



10 lat temu rządowy samolot rozbił się pod Smoleńskiem

10 kwietnia 2010 roku samolot z prezydentem Kaczyńskim i jego gośćmi wystartował z Warszawy o godzinie 7.27. Miał wylądować w Smoleńsku, a stamtąd samochodami i autokarami delegacja miała dotrzeć na godzinę 9.30 na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Na lotnisku w Smoleńsku panowała gęsta mgła. Przed prezydenckim samolotem udaną próbę lądowania wykonała załoga Jaka-40. Natomiast rosyjski Il-76 po wykonaniu dwóch podejść zrezygnował z lądowania i odleciał na lotnisko zapasowe.

Na około cztery minuty przed katastrofą piloci prezydenckiego Tu-154 dostali z wieży kontrolnej lotniska Smoleńsk - Siewiernyj zgodę na zejście do 100 m zezwalając na próbne podejście do lądowania. Widoczność wynosiła 200 metrów. Na tej wysokości pilot podjął decyzję



odejścia na drugi krąg. Do manewru jednak nie doszło, a samolot w dalszym ciągu się obniżał. Chwilę później maszyna uległa całkowitemu zniszczeniu. Zginęło 96 osób.

Do chwili obecnej trwa spór o rzeczywiste przyczyny tej tragedii. Spór wywołał tryb wyjaśniania tej katastrofy oddający niemalże całkowitą inicjatywę śledczą stronie rosyjskiej.

Pogrzeb pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich na Wawelu był wielkim wydarzeniem.

18 kwietnia 2010 r. w Krakowie odbył się uroczysty pogrzeb prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej, którzy kilka dni wcześniej zginęli w katastrofie samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem. Para prezydencka została pochowana z honorami wojskowymi w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, w pobliżu trumny z ciałem marszałka Józefa Piłsudskiego. I to właśnie do pogrzebu Marszałka porównywano wydarzenie, którego krakowianie byli świadkami dokładnie 10 lat temu.

Po Mszy św. odprawionej w Bazylice Mariackiej kondukt żałobny przeszedł na Wawel. Złożenie trumien do sarkofagu odbyło się tylko w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół. Temu ostatniemu momentowi uroczystości pogrzebowych towarzyszył salut

narodowy - 21 salw artyleryjskich.

W pogrzebie uczestniczyły wówczas delegacje kilkunastu państw, w tym m.in. prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, prezydent Niemiec Horst Koehler, prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, prezydent Czech Vaclav Klaus, prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili przyleciał do Krakowa prosto na Wawel, pokonując, jak podawały gruzińskie media, trasę wiodącą przez pięć państw. Z uwagi na perturbacje w ruchu lotniczym nad Europą spowodowane wybuchem wulkanu na Islandii na pogrzeb nie dotarli m.in. prezydent USA Barack Obama, prezydent Francji Nicolas Sarkozy, kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Na krakowskim Rynku, okolicznych ulicach i na Błoniach zgromadziło się podczas pogrzebu pary prezydenckiej ok. 150 tys. osób.

ciąg dalszy na str. 2

Agencja Europol



HEIDI JADWIGA KONARSKA
Notariusz Publiczny
ponad 25 lat w usługach dla Polonii

Serdecznie zapraszam nowych i stałych klientów do biura Agencji Europol oferując:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu,
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz online)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut i innych
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

115 Pane Rd. Newington, CT 06111
Tel. (860) 218-8004

Super lokalizacja blisko drogi 5-15 i Best Buy!

Wszystkim

**lekarzom, pielęgniarce,
całej służbie medycznej
ekspedientkom, pracownikom
sklepów i magazynów,
policjantom, strażakom,
służbom mundurowym**

**oraz
wszystkim tym,
którzy w tym trudnym
dla nas czasie
niosą pomoc, dobre słowo
i nadzieję
z całego serca**

DZIĘKUJEMY!

10 lat temu rządowy samolot rozbił się pod Smoleńskiem

ciąg dalszy ze str. 1



W krypcie Katedry na Wawelu, w której znajduje się sarkofag Marii i Lecha Kaczyńskich, jest też tablica ku czci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem z łacińską sentencją „Corpora dormiunt, vigilat animae” (Ciała śpią, dusze czuwają), napisem: „Pamięci ofiar katastrofy w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r.” i nazwiskami wszystkich ofiar.

Ponowny pochówek

Na 18 listopada 2016 roku zaplanowano na Wawelu uroczystość ponownego złożenia w grobie szczątków pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich.

W krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów kamieniarze mieli zamontować nowy sarkofag, w którym spoczęły doczesne szczątki Lecha i Marii Kaczyńskich. Było to konieczne, bowiem poprzedni nagrobek uległ uszkodzeniu podczas prac ekshumacyjnych. Wszystko dlatego, że konstrukcja była nieprzystosowana do

wielokrotnego otwierania. A już kilka dni po pogrzebie pary prezydenckiej otwierano go, by dołożyć szczątki ofiar odnalezione w międzyczasie na miejscu katastrofy pod Smoleńskiem.

Sarkofag z marmuru



Podobnie jak dotychczasowy sarkofag, także nowy projektuje architekt z Krakowa Marta Witosławska, tym razem we współpracy z warszawskim rzeźbiarzem Markiem Moderauem, autorem pomnika ofiar katastrofy

smoleńskiej na Powązkach. Zamiast z onyxu, który w 2010 r. sprowadzono ze wschodniej Turcji, zbudowany zostanie z białego marmuru, tzw. karraryjskiego, by zgodnie z wolą rodziny przypominał barwą nagrobek św. Jana Pawła II. Nowy sarkofag jest mniejszy (bo mniejsze są też trumny), nazwiska i daty śmierci Lecha i Marii Kaczyńskich zostały tym razem wyrzeźbione w kamieniu. Na krótszym boku nagrobka pojawiło się godło państwa. Marmur jest bardziej odporny na wpływ warunków panujących w krypcie wawelskiej niż onyks.

Charakter zamknięty uroczystości na Wawelu

Uroczystość ponownego pochówku miała charakter zamknięty, na Wzgórzu Wawelskie nie wpuszczono ani dziennikarzy, ani osób, które nie figurowały na liście uczestników ceremonii. W ceremonii uczestniczyła najbliższa rodzina i współpracownicy Lecha Kaczyńskiego, w tym córka Marta

Kaczyńska i brat Jarosław Kaczyński. Na uroczystości przybyli też m.in. prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą oraz premier Beata Szydło.

Jak informował wcześniej proboszcz parafii archikatedralnej ksiądz Zdzisław Sochacki, uroczystość pochówku pary prezydenckiej - po ekshumacji zarządzanej w ramach śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej - rozpoczęła się przed Katedrą Wawelską, gdzie metropolita krakowski odmówił modlitwę w intencji ś.p. Lecha i Marii Kaczyńskich. Następnie trumny z ciałami pary prezydenckiej zniesione zostały do krypty św. Leonarda, gdzie odprawiono mszę św. za zmarłych.

Ponowny pochówek pary prezydenckiej odbył się z asystą wojskową. Liturgii przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz, on także wygłosił homilię. Podkreślił w niej, że pamięć o ofiarach katastrofy smoleńskiej w katedrze na Wawelu - miejscu pamięci narodowej - jest nakazem historii.

Święta Wielkanocne w Amerykańskiej Częstochowie

W tekstach Ewangelii opisujących zmartwychwstanie Jezusa zauważamy lęk niewiast. Wypływa on z powodu tego, że nie znalazły Jezusa, że straciły Go z oczu, że nie wiedzą, gdzie On jest. Taki lęk nie jest złym lękiem, przeciwnie, zmusza je do działania, do intensywnych poszukiwań, do tracenia czasu i sił po to, by odnaleźć na nowo Boga. Te poszukiwania wydają w końcu oczekiwany owoc, bo Jezus staje na ich drodze i uspokaja je. Lęk przeradza się w radość, znika, dając szczęście płynące z tego, że odnalazło się Boga, a właściwie, że On nas odnalazł. W naszym życiu duchowym, w naszej wierze również od czasu do czasu pojawia się taki lęk, czujemy się niepewni, bo nagle straciliśmy Boga z oczu, nie widzimy Go, nie czujemy Jego obecności. Czy uczucia te nie pasują idealnie do dzisiejszej sytuacji związanej z epidemią koronawirusa? Czy nie przykryły one radości paschalnej przebijającej pustkę i ciemność Chrystusowego grobu?

Czas tegorocznego Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego był inny niż we wcześniejszych latach, inny pozytywnie i negatywnie. Przede wszystkim zabrakło obecności, wspólnego spotkania przy Eucharystycznym Stole w Wielki Czwartek, pod Krzyżem umierającego Chrystusa w Wielki Piątek i czuwania przy Grobie Pańskim w Wielką Sobotę. Zimne szklane oko kamery stało się jedynym naszym łącznikiem ze wspólnotą Kościoła i oknem na liturgię pozwalającym wsłuchiwać się w natchnione teksty, przyjął duchowo do serc obecność Jezusa, oglądać i tak mocno okrojona celebrację, w której zabrakło procesji do Ciemnicy, obrzędu umywania nóg czy uroczystego poświęcenia ognia. Dziwnie było święcić koszyki nie mogąc poczuć zapachu świeżych produktów, które trafiły na stół wielkanocny.

Ojciec Krzysztof Drybka, przeor Amerykańskiej Częstochowy głosząc Słowo Boże w Wielki Czwartek porównał dzisiejsze szpitale do wieczerników, a łóżka szpitalne do ołtarzy, na których każdego dnia setki ludzi składają ofiarę z życia, nie mogąc nawet pożegnać się z bliskimi. W Wielki Piątek o. Mariusz Dymek ukazując wiernym krzyż, którego ze względów higienicznych nie można było uroczystie pozdrowić pocałunkiem, zachęcił by przynajmniej



zdzając go ze ściany i przytulić do serca jako znak naszego zbawienia. Dzień później podczas Wigilii Paschalnej, o. Marcin Ćwierz w homilii nawiązał do uczuciowej huśtawki, która towarzyszyła całemu Triduum Paschalnemu, która wyraziła się w sercach kobiet stojących przy pustym grobie Jezusa, gdy zmieszal się w nich lęk z radością. Jezus przychodzi pomimo naszego lęku, niepewności jutra i daje każdemu nadzieję. W końcu sam na sobie doświadczył największego i najgorszego cierpienia, i zwyciężył je przemieniając w nadzieję zbawienia. Pięknie wyraził to słowami św. Jana Pawła II, o. Tymoteusz Tarnacki w homilii niedzielnej, nazywając nas wszystkich „ludźmi wielkiej nocy”, a zatem świadkami tej samej radości i nadziei, które ofiarował nam Jezus. I to jest pozytywna strona tych świąt, gdyż mogliśmy na sobie poczuć moc opuszczenia, jakie przeżył na sobie Jezus, a także tęsknotę za Nim. W końcu Zmartwychwstanie dokonało się w samotności, nie było tłumów z koszykami czekającymi przed grobem Jezusa. Warto być może chociaż raz w życiu przeżyć w takiej samotności, w oddaleniu od zgiełku świata, który zatrzymał się, lecz nie zatrzymał naszej wiary, która codziennie wychodzi na spotkanie z Jezusem, a której nic nie zatrzyma, nawet najgorszy wirus. Czy ten wielki post i święta były inne? Nie, one były takie jak zawsze. To myśmy stali się inni: lepsi, piękniejsi, duchowo mocniejsi, choć pozbawieni wielu duchowych łask i przywilejów. Boga to jednak nie zatrzymało, lecz jeszcze mocniej zmotywowało do wyjścia na spotkanie nam, cierpiącym i załknionym, ze słowami: pokój Wam, nie bójcie się, Ja Jestem!

o. Marcin Ćwierz OSPPE

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel: (203) 881-1962

fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor,

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

Najnowsze wskazówki związane z wirusem Coronavirus (COVID-19) w stanie Connecticut

• **Stay Safe, Stay Home** (Bądź bezpieczny, zostań w domu). Gubernator podpisał zarządzenie wykonawcze kierując do mieszkańców Connecticut słowa „Bądź bezpieczny, zostań w domu”. Wydał rozporządzenie dla wszystkich firm, które nie są kluczowe, aby zakazały swoim pracownikom osobistego stawiania się w pracy. Pracownicy mogą pracować zdalnie (w domu) powinni się do tego dostosować. Rozporządzenie to pozostaje w mocy do 20 maja, chyba że zostanie wcześniej zmodyfikowane. Osobne wytyczne wydano dla przedsiębiorstw stanowych.

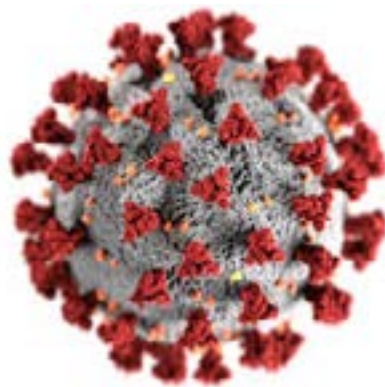
• **Zasady bezpiecznego miejsca pracy dla kluczowych przedsiębiorstw:** Wszystkie miejsca pracy uważane za niezbędne dla funkcjonowania przedsiębiorstwa muszą przestrzegać zasad bezpiecznego miejsca pracy, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa COVID-19. Pozostają one w mocy do 20 maja, chyba że zostaną wcześniej zmodyfikowane.

• **Spotkania:** Wszelkie spotkania powyżej 5 osób są zabronione. Zakaz obejmuje między innymi takie spotkania jak: sport, parady, koncerty, festiwale, występy na żywo i zjazdy. Spotkania religijne powyżej 50 osób też są zabronione. Pozostaje to w mocy do 20 maja, chyba że zostanie inaczej zmodyfikowany.

• **Zakłady gastronomiczne:** restauracje, bary, sklepy, które serwują jedzenie do natychmiastowego spożycia – czy dostarczają je, są zobowiązane do świadczenia usług tylko i wyłącznie na wynos oraz dostawy wyłącznie poza lokalem. Firmy te muszą ograniczać wejście klientów w minimalnym zakresie niezbędnym tylko do odbioru i/lub płacenia za zamówienia oraz korzystać z płatności bezdotykowych (jeśli są one dostępne). Pozostaje to w mocy do 20 maja, chyba że zostanie inaczej zmodyfikowany.

• **Placówki handlowe:** sklepy, które mogą pozostać otwarte zgodnie z rozporządzeniem gubernatora „Bądź bezpieczny, zostań w domu” muszą przestrzegać przepisów „Safe Store Rules”, takich jak ograniczenie obłożenia do pojemności 50% placówki, odpowiednie znaki na podłodze, zachowanie 6 stóp pomiędzy kupującymi oraz przed kasą. Wydano wytyczne wyszczególniające wszystkie „Zasady bezpiecznego zachowania się”, do których trzeba się stosować. Pozostaje ono w mocy do 20 maja, chyba że zostanie inaczej zmodyfikowany.

• **Siłownie, kina, salony fryzjerskie i paznokci:** Wszystkie siłownie, centra fitness i podobne obiekty sportowe; teatry i kina; i salony



fryzjerskie, spa i salony tatuażu są zamknięte. Pozostaje to w mocy do 20 maja, chyba że zostanie inaczej zmodyfikowany.

• **Szkoły:** Zajęcia we wszystkich szkołach publicznych są anulowane. Pozostaje to w mocy do 20 maja, chyba że zostanie inaczej zmodyfikowany.

• **Podróże:** Każda osoba przybywająca do Connecticut dowolnym środkiem transportu z dowolnego miejsca powinna poddać się kwarantannie przez 14 dni.

• **W związku z epidemią, w najbliższych dniach Gubernator planuje wprowadzenie obowiązku noszenia w miejscach publicznych masek na twarzy zakrywających usta i nos. Przypomina się, aby podczas zdejmowania maseczki jednorazowej nie dotykać nią oczu, nosa i ust. Maseczkę należy wyrzucić do kosza na odpady,**



a następnie umyć ręce wodą i mydłem. Z kolei wielorazowe maseczki wymagają regularnej sterylizacji – taką maseczkę należy po prostu wyprać. Rozporządzenie takie już funkcjonuje w niektórych miejscowościach, firmach czy sklepach.

Poza tym Gubernator Lamont przypomina mieszkańcom Connecticut:

Wszyscy pracownicy tzw. nonessential workers powinni pracować z domu, a spotkania towarzyskie i rekreacyjne powyżej pięciu osób są zabronione.

Wszystkie wcześniej wydane zarządzenia dotyczące wszystkich zamkniętych placówek, dystansów pomiędzy ludźmi i wszelkich środków ostrożności zostały przedłużone do co najmniej 20 maja.

Aby uzyskać najnowsze informacje i wskazówki dotyczące zachowań w czasie pandemii w stanie Connecticut zaleca się sprawdzić je na stronie: www.ct.gov/ pod: **Latest Updates on Coronavirus in Connecticut.**

Opracowanie
Kazimierz Kochanowicz

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura *
Przedpokoje * Meble dziecięce *
Wersalki * Narożniki * Kanapy * Fotele *
Krzesła * Krzesła barowe *



europian solutions
for
*Super Living
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Zapraszamy

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

**Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**122 Liberty Street
Stratford, CT 06615**

Projekt podawania osocza ozdrowieńców pacjentom chorym na chorobę COVID-19 od około dwóch tygodni realizowany jest w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie. Placówka poszukuje osób, które chciałyby pomóc drugiemu człowiekowi i zostać dawcami osocza.

Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie na swoim profilu na Facebooku poinformował, że zespół pod kierownictwem prof. dr hab. n. med. Grażyny Rydzewskiej rozwija projekt podawania osocza ozdrowieńców pacjentom chorym na chorobę COVID-19. Jest on organizowany przy współpracy wszystkich Klinik i Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa MSWiA.

- To obiecująca metoda, która może przyczynić się do szybszego zwalczania epidemii – przekonują lekarze.

Osocze ozdrowieńców może zawierać przeciwciała, które okażą się pomocne w leczeniu chorych, walczących z zakażeniem wywołanym przez koronawirusa SARS-CoV-2. Lekarze szpitala zaapelowali o pomoc do pacjentów, którzy przeżyli chorobę COVID-19, aby zgłaszali się w celu oddania krwi. Do kogo kierowany jest apel? Szpital poszukuje pełnoletnich mężczyzn poniżej 65. roku życia, którzy przeżyli chorobę i posiadają dwukrotnie ujemny wynik testu w kierunku SARS-CoV-2 pobrany w odstępie co najmniej 24 godzin (wymaz z nosogardzieli). Lekarze zaznaczyli, że dawcy muszą ważyć nie mniej niż 50 kilogramów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało opinię na temat organizacji majowych wyborów prezydenckich dla obywateli Polski przebywających za granicą. Stwierdzono w niej, że „przeprowadzenie wyborów w niektórych państwach będzie bardzo utrudnione, a w wielu niemożliwe“.



Opublikowana przez MSZ nota dotyczy projektu rozporządzenia w sprawie utworzenia za granicą w 2020 roku obwodów wyborczych dla polskich obywateli, którzy będą chcieli wziąć udział w majowych wyborach na prezydenta RP.

Jak poinformowało MSZ projekt rozporządzenia premiera Mateusza Morawieckiego zakłada utworzenie jedynie 103 obwodów głosowania.

„Niniejszy projekt przewiduje dziś utworzenie za granicą tylko 103 obwodów głosowania, które zostały zaproponowane przez Konsulów RP, po dokonaniu przez nich analizy pod kątem możliwości przeprowadzenia głosowania“ – piszą władze ministerstwa. W opinii ogłoszono też, że obwodowe komisje wyborcze mieścić się będą tylko w siedzibach

przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędach konsularnych.

„Stanowi to jednak ogromne zagrożenie w państwach o licznej Polonii, gdzie takie rozwiązanie przy wysokiej frekwencji okaże się niewystarczające dla sprawnej organizacji wyborów. Sytuacja epidemiczna w zasadzie we wszystkich państwach nie jest stabilna i może się okazać, że przed dniem wyborów konieczne będzie przeprowadzenie zmiany rozporządzenia dodając bądź odejmując kolejne obwody“ – informuje MSZ w komunikacie.

W sprawie opinii MSZ wypowiedział się wiceszef resortu Paweł Jabłoński. Polityk podkreślił, że stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczy tylko rozporządzenia zakładającego głosowanie osobiste. Głosowanie korespondencyjne z kolei, jak uważa, jest „jak najbardziej możliwe“.

Projekt ustawy zaostrzającej prawo dotyczące aborcji wraca na polityczną agendę. Posłowie zajmą się nim w tym tygodniu. Kobiety już organizują zdalne protesty w sieci.

I tak, Sejm na zdalnym posiedzeniu 15-16 kwietnia zajmie się m.in. projektem ustawy, który zakłada całkowity zakaz aborcji. Jednak nie jest prawdą, że PiS celowo „wrzuca“ na agendę polityczną ten właśnie temat akurat teraz. Moment dla wszystkich jest zły, ale parlamentarzyści są zmuszeni skierować obywatelskie (a nie partyjne) projekty ustaw do pierwszego czytania po określonym w prawie czasie.

Projekt „Zatrzymaj aborcję“ autorstwa Kai Godek jest „odziedziczony“ po poprzedniej kadencji Sejmu, a w przypadku takowych Sejm ma maksymalnie pół roku od pierwszego posiedzenia nowej kadencji na skierowanie projektu do pierwszego czytania. Ten czas właśnie mija, zatem rządzący muszą się nim zająć. W przypadku projektu złożonego w poprzedniej kadencji, który w przepisowym terminie trzech miesięcy nie został skierowany do pierwszego czytania, w nowej kadencji Sejm jest zobowiązany przekazać go na tę ścieżkę legislacyjną najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od pierwszego posiedzenia nowego składu Sejmu (czyli w tym przypadku do 12 maja).

W połowie kwietnia w życie mają wejść przepisy wykonawcze dotyczące lotów najważniejszych osób w państwie o statusie HEAD. Rejestrem podróży VIP-ów będzie zajmował się szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk. Przepisy budzą ogromne kontrowersje, bowiem szczegółowo na temat lotu będzie można utajnić ze względu „na ważny interes państwa lub bezpieczeństwo osoby“.

Tzw. ustawa o lotach VIP-ów została uchwalona przez Sejm 29 sierpnia ubiegłego roku. Nowe przepisy powstały po aferze związanej z ujawnieniem dużej liczby lotów najważniejszych osób w państwie, w tym ówczesnego Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego.

Wizyta Jarosława Kaczyńskiego na grobie matki, na zamkniętym w powodu epidemii cmentarzu Powązkowskim, wzbudziła wiele kontrowersji. Wielu Polaków ze zdumieniem obserwowało także liczną delegację pod pomnikami ofiar katastrofy, mimo że obowiązuje

zakaz zgromadzeń. Do wszystkich krytycznych opinii na ten temat odniosła się rzeczniczka PiS Anita Czerwińska.

Czerwińska, w oświadczeniu przesłanym portalowi wpolityce.pl, przypomniała, że co roku w rocznicę katastrofy smoleńskiej PiS oddaje hołd jej ofiarom, a delegacja z prezesem PiS składa kwiaty przed pomnikami i na grobach ofiar.

„Z ogromnym bólem odnotowujemy, co roku atak na tę pamięć i tych, którzy oddają hołd Ofiarom“ – podkreśliła w oświadczeniu Czerwińska.

- O takich wakacjach, jakie sobie wyobrażamy i jakie mieliśmy do tej pory, możemy w tym roku zapomnieć. Możemy zakładać, że nie będzie kolonii i obozów letnich - powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski. Przyznał, że epidemia potrwa jeszcze rok. - Musimy mieć perspektywę do przygotowania szczepionki - dodał.

Zapytany o otwarcie szkół, przyznał, że otwarcie będzie zależało od wielu czynników. Minister zdrowia podkreślił jednocześnie, że należy sobie zadać pytanie, czy można odmrozić gospodarkę, nie puszczając dzieci do szkół.

- Nie ma żadnych danych, by epidemia miała skończyć się w lecie lub na jesieni. Musimy mieć perspektywę do przygotowania szczepionki - podkreślił.

Dodał także, że możemy zapomnieć o takich wakacjach jak sobie wyobrażaliśmy. - Nie ma żadnych danych, by epidemia wygasła od wysokich temperatur. Nie podejrzewam, by nagle czerwiec, lipiec miał zlikwidować epidemii.

Prezes Ludowców po raz kolejny pnie się w przedwyborczych sondażach. Najnowsze badanie wskazuje, że Władysław Kosinak-Kamysz zyskuje jako kandydat drugiego wyboru. Dodatkowo PSL w najbliższych dniach zamierza wznowić kampanię wyborczą.

Przypomnijmy, że na początku kwietnia Władysław Kosinak-Kamysz osiągnął rekordowe poparcie w przedwyborczym badaniu IBSP dla portalu stanpolityki.pl - 15, 87 proc. respondentów wyraziło chęć oddania głosu na lidera Ludowców. Tym samym prezes PSL minimalnie Małgorzatę Kidawę-Błońska, którą popiera 15,77 proc. ankietowanych. Dla porównania poprzedni sondaż IBSP dla WP z 31 marca dawał kandydatce PO 20,43 proc., a Kosinakowi-Kamyszowi 9,14 proc.

Teraz lider PSL został liderem sondażu jako kandydat drugiego wyboru. Pod uwagę bierze go 22,9 proc. respondentów biorących udział w badaniu IBRS dla „Rzeczpospolitej“. Na drugim uplasowała się Małgorzata Kidawa-Błońska z wynikiem 10,8 proc., a na trzecim Andrzej Duda, z 5 proc. Dodatkowo partia jeszcze przed świętami zapowiadała „wznowienie kampanii“. - Nie zamierzamy kapitulować i po Wielkiej Nocy zamierzamy wznowić kampanię wyborczą, choć nie wiadomo, w jakiej formie będzie to możliwe - przyznał w rozmowie z „Gazetą Wyborczą“ Miłosz Motyka, rzecznik kampanii Koalicji Polskiej (PSL i Kukiz '15).

Na podstawie PAP opracowała A.Zawojski



Po modlitwie Regina Caeli Franciszek wyraził uznanie dla roli kobiet w okresie walki z pandemią koronawirusa i zapewnił o swej modlitwie za kraje szczególnie nią dotknięte.

Słyszeliśmy, że kobiety zniosły uczniom wieść o zmartwychwstaniu Jezusa. Dzisiaj chciałbym wraz z wami przypomnieć, jak wiele czynią liczne kobiety, także w obecnym okresie kryzysu zdrowia publicznego, by zatroszczyć się o innych: kobiety-lekarze, pielęgniarki, funkcjonariuszki sił porządkowych i służb więziennych, zatrudnione w sklepach z dobrami pierwszej potrzeby ... oraz wiele matek i siostr, zamkniętych w domu z całą rodziną, z dziećmi, osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Niekiedy grozi im przemoc, z powodu życia wspólnego niosącego ze sobą nazbyt duży ciężar. Módlmy się za nie, by Pan dał im siłę a nasze wspólnoty potrafiły je wspierać wraz z ich rodzinami. Niech Pan da nam męstwo kobiet, by stałe iść naprzód.

Do nadziei, odwagi i bycia posłanym – wezwał Franciszek podczas liturgii

Wigilii Paschalnej 11 kwietnia w bazylice św. Piotra w Watykanie. Papież zachęcił, abysmy nie poddawali się rezygnacji i zaapelował: „Siostrzo, bracie, nawet jeśli pogrzbaleś nadzieję w swoim sercu, nie poddawaj się: Bóg jest większy. Mrok i śmierć nie mają ostatniego słowa. Odwagi, z Bogiem nic nie jest stracone!“ Zaznaczył, że orędzie nadziei powinno być zanesione do wszystkich. „Jakże wspaniale być chrześcijanami, którzy pocieszają, którzy niosą brzemiona innych, którzy dodają otuchy: zwiastuni życia w czasie śmierci! – powiedział Ojciec Święty.

W przedśmionku pogrążonej w mroku bazyliki Franciszek zapalił paschał symbolizujący zmartwychwstałego Chrystusa, na którym umieszczono litery greckiego alfabetu „Alfa“ i „Omega“, znak krzyża oraz cyfry roku 2020 i w procesji udał się główną nawą do ołtarza za Konfesją św. Piotra. W ciszy rozległo się trzykrotnie zawołanie: „Światło Chrystusa!“, na które zgromadzeni odpowiadali: „Bogu niech będą dzięki! Po trzecim zawołaniu zapaliły się światła bazyliki.

Franciszek na wstępie homilii zauważył, że w tym roku, bardziej niż kiedykolwiek, zauważamy Wielką Sobotę, dzień wielkiego milczenia. Nawiązując do Ewangelii powiedział, że dzisiaj możemy dostrzec swoje odbicie w uczuciach kobiet, które przyszły do grobu Jezusa. „Podobnie jak my, miały w oczach dramat cierpienia, nieoczekiwanej tragedii, która wydarzyła się nazbyt szybko. Widziały śmierć i miały śmierć w swoich sercach“ – powiedział papież zwracając uwagę, że ich cierpieniu towarzyszył lęk i obawy o przyszłość oraz że wszystko trzeba odbudować.

KRZYŻ BRAMĄ ZBAWIENIA

Pytanie o zbawienie jest jednym z tych pytań, którym towarzyszą w naszym życiu obawy, pewien strach, niepewność, która nas męczy, nie daje spokoju. W Ewangelii św. Łukasza (Łk 13, 22-30) ktoś zadaje to pytanie samemu Jezusowi. Skoro mówiło się wówczas, że Jezus to ktoś wyjątkowy, posłany przez Boga, to czemu nie spróbować zagadnąć Go o ten temat. Jezus w odpowiedzi nie daje jakichś konkretnych liczb, nie padają żadne nazwiska czy określone grupy społeczne, co oznacza, że zbawieni będą wszyscy ludzie, że Bóg nie będzie segregował, robił konkursu czy jakichś mistrzostw w zdobywaniu nieba. Zresztą po to przecież przyszedł Jezus, po to żył, działał i umarł na krzyżu, by dać zbawienie wszystkim ludziom. Zbawienie nie jest zarezerwowane dla wybranych, lecz dane jest każdemu człowiekowi, który uwierzy w Boga i zdecyduje się pójść wskazaną przez Niego drogą. Jezus mówi jednak, że droga ta nie jest przestronna a wejście do nieba szerokie, lecz wąskie i trudne do przejścia. W japońskim mieście Ibaraki stoi kościół, który dla potrzeb wspólnoty protestanckiej zbudował znany japoński architekt

Tadao Ando. Stworzył on miejsce modlitwy pozbawione wszelkich zbędnych ozdób, obrazów, bocznych ołtarzy, nie ma tam okien w bocznych ścianach, tylko surowy beton. Na pierwszy rzut oka wygląda jak bunkier i jest mało atrakcyjne wizualnie, jednakże wszystko zmienia się za sprawą prezbiterium. W ścianie prezbiterium wycięto dwie przecinające się szczeliny o szerokości 20 cm, które symbolizują krzyż. Szczelina pionowa rozciąga się od podłogi do sufitu, a pozioma biegnie pomiędzy przeciwległymi ścianami. Kiedy słońce pada na szczeliny i kontrastuje z ciemnością, która jest wewnątrz, efekt jest niesamowity. Człowiekowi wydaje się jakby otwierała się przed nim wieczność i ma ochotę wstać i przejść na drugą stronę, zostawiając za sobą ciemności świata i ziemskiego życia.

Krzyż jest bramą, ciasną szczeliną, za którą otwiera się wieczność. Żeby móc do niej wejść potrzeba się przez nią przecisnąć, trzeba przejść przez krzyż. Jezus użył celowo takiego porównania, by nam pokazać, że tak jak chcąc przejść przez ciasne drzwi trzeba zdobyć się na wysiłek, tak samo by dostać się do

wieczności, trzeba przejść przez trud i cierpienie. Żeby dostać się do życia, trzeba przejść przez śmierć, by móc cieszyć się radosną wiecznością trzeba najpierw obumrzeć na tym świecie, przedrzeć się przez zasłonę tej ziemi, tak jak kwiat, który kielkując idzie do góry musi przedrzeć się przez twardą nieraz osłonę gleby. Pamiętamy jak Jezus powiedział do swoich uczniów te słowa: *jeżeli ziarno upadłszy w ziemię nie obumrze, pozostanie samo, jeżeli obumrze, przynosi plon obfity*. Mówił te słowa w kontekście swojej męki, śmierci i zmartwychwstania, w kontekście krzyża, na którym obumierając przyniósł nam najwspanialszy owoc, życie wieczne. Analogicznie jest w naszym życiu, każdego dnia przeciskamy się wśród różnych cierpień, problemów, walcząc z naszymi słabościami i zranieniami, każdego dnia naszego życia obumieramy, zawieszeni na krzyżu cierpienia, lecz z tego wszystkiego Bóg wyprowadza dla nas dobro, które procentuje naszym uświęceniem i wygrywaniem wieczności. Boga trudno zrozumieć, jest pełen paradoksów. Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński tak pisze: *Może się nieraz wydawać, że nie ma już nieszczęśliwszego położenia i większych udręk. Wówczas pamiętajmy, że im więcej jest w nas cierpienia, tym bliżej jest Bóg*. Zamiast zapewnić nam łatwe i spokojne życie na ziemi, On zsyła na nas krzyże, zamiast pozwolić nam żyć tak jak chcemy, stawia wymagania, zamiast otworzyć na oścież szeroką bramę wieczności, stawia małą furtkę, przez którą trzeba się przecisnąć. Czemu by móc się zbawić potrzeba aż tak wielkiego trudu? Może dlatego, że zbyt łatwo grzeszymy, żebyśmy zbyt łatwo nie przyzwyczaili się do lekkiego, przyjemnego stylu życia, które jest ciągłym skupieniem się tylko na sobie i swoich egoistycznych zachciankach?

Zastanawia mnie nieraz dlaczego Jezus nie wybrał lepszych, przyjemniejszych warunków do zbawienia nas, dlaczego poszedł tak trudną drogą, jaką był krzyż? Czemu nasze zbawienie nie dokonało się na wygodnej kanapie, w ciepłym salonie, albo w luksusowym pałacu, z dobrym jedzeniem, z obsługą na najwyższym poziomie. Bo chciał nam pokazać, że nie na tym polega życie, że tu na ziemi nie znajdziemy prawdziwego szczęścia, że to, co mamy nie zaspokoi nas nigdy do końca i choćbyśmy nie wiadomo co posiadali i tak jest to marnością. Jezus wziął ten krzyż by ci pokazać, co musisz robić, żeby się zbawić. Nie wziął leżaka, piwka w plecaku i nie poszedł na plażę w Łukęcinie, tylko wyszedł w trudzie, krwi i łzach na Golgotę. Symbolem naszego zbawienia jest krzyż, nie plik banknotów, nie luksusowy samochód, nie klejnoty od Svarowskiego czy buteleczka perfum Diora, tylko krzyż. Nie znajdzie zbawienia ten, kto nie przeciska się z tym krzyżem przez swoją codzienność, kto wierzy w bezproblemowe i bezstresowe życie, kto pokłada całą swoją ufność w tym co ma lub w swojej wysokiej pozycji.

Dlatego Jezus nie daje konkretnej odpowiedzi na postawione w dzisiejszej Ewangelii pytanie, tylko wskazówkę:



chcesz być zbawiony, przejdź przez ciasną bramę. Wyobraź teraz sobie taką ciasną bramę, tak ciasną, że trzeba wciągnąć brzuch, żeby przez nią przejść. Czy zabierzesz ze sobą walizkę, czy przejdziesz przez nią z plecakiem, czy nie zablokują ci przejścia wypchane pieniędzmi kieszenie? Przez taką bramę nic nie przeniesiesz, możesz przejść tylko pozbawiony wszystkiego, wszystkich twoich dóbr, musisz je zostawić za sobą wiedząc, że nigdy już po nie nie wrócisz. Spójrzcie teraz na ten krzyż, czy widzicie, żeby Jezus miał coś materialnego ze sobą? Czy ma skórzane, buty, torebkę Luisa Vittona, czy ubrany jest w garnitur od Armani z wypchanymi po brzegi kieszeniami? Jezus nie ma nic, umierał na krzyżu nie mając nic, był nagi, tylko ze względu na szacunek dla Jego świętości, rzeźbiarze i malarze chrześcijańscy nałożyli Mu na biodra chustę, na Golgotie tej chusty nie było. Do wieczności przejdziesz nagi, zbawienie osiągniesz tylko przez oderwanie się od przywiązań ziemskich, niebo zdobędziesz tylko przez odcinanie się od ziemi i tego, co ziemskie. Weźmiesz tylko to, co Jezus wziął na krzyż: dobroć, miłość i miłosierdzie i z tym precyzyjnie się do nieba, bo tego nie da się ubrać w kilogramy czy określić w ziemskich miarach.

Jezus wysłuchał nam wszystkim zbawienie, każdemu z nas ofiarował ten cenny dar, lecz jak dobrze wiemy, każdy nawet najpiękniejszy lub najcenniejszy dar można stracić, zniszczyć lub po prostu zaniedbać. Możemy tak skupić się na sobie i na tym życiu, serce nasze zaważyć mnóstwem różnych spraw, problemów, pogonią za tym, co materialne, że zapomnimy o czekającej nas wieczności. Obyśmy nigdy nie usłyszeli z ust Boga słów, które padają w dzisiejszej Ewangelii: Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam“, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście“. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś“. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Można wiele wiedzieć o Bogu, lecz tak naprawdę Go nie znać, można wiedzieć, że jest się zbawionym, lecz nic nie zrobić, by to zbawienie otrzymać. Na całe szczęście Bóg pokazuje nam krzyż, który przypomina nam o tym, co w życiu najważniejsze – o zbawieniu, które dokonało się trudzie umierania. Niech i nas motywuje do codziennego oddawania życia, by coraz więcej było w nas Chrystusa, a coraz mniej nas samych.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

#1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić
najbardziej wybredne podniebienie

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią ,
że najlepsze BIAŁE WINA
ZAŚ BAWOŁY , SARNY, WIEPRZE mówią,
że CZERWONE LEPSZE
CIASTECZKA chylą głowę,
mówią , że NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy
na zakupy
doskonałych
win,
które
powinny
gościć
na każdym
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ
POLSKIE BIZNESY-
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej
ceny, przy zakupach na imprezy
okolicznościowe
(wesela, chrzciny , komunie)

**112 Broad Str. New Britain
tel.(860) 223-7736**

Kątem oka

KOŁOS NA GLINIANYCH NOGACH

Byłem kiedyś w Związku Radzieckim. Byłem i przeżyłem, naprawdę. Bo nie, żeby zaraz poniosło mnie gdzieś na zsyłkę, bardzo daleko, gdzie głucho i mroźno, i gdzie człowiek - z konieczności sprowadzony blisko natury - ogranicza ślad węglowy do rozpalonego ogniska, oddychania i puszczania wiatrów. A do tego zmuszony jest do załatwiania gdzieś w tajdze tej poważniejszej potrzeby systemem „na dwa kije” - podpierając się jednym i oganiając od wilków drugim. Z tą mniej poważną problemem takiego nie ma, z tym że należy uważać, by strumieniem nie przymarznąć do podłoża, co baron Munchausen potrafił nawet wykorzystać praktycznie... No ale ja nie o tym. Tak więc wracając do tematu, moja podróż nie przypadła na tamte trudne czasy. A szkoda. Boże, lezka się w oku kręci za kibitką i nahajką, nakręcających po szlacheckich dworach już od cycka i kolebki polski patriotyzm.

Otóż pojechałem tam z własnej woli, w rejony cywilizowane, co miało charakter poznawczy, jednak chwały mi nie przyniosło, bo czym innym były niegdyś przymusowe odwiedziny u sąsiada, a czym innym dobrowolne, w charakterze studenta na obozie naukowym. W każdym razie tam właśnie, obserwując rzeczy i sprawy przyziemne, z którymi człowiek radziecki borykał się na co dzień, doszedłem do wniosku, że posiadanie sputników, rakiet oraz najnowocześniejszych samolotów i czołgów absolutnie nie rekompensuje społecznego zapotrzebowania na kiełbasę, dzinsy, kondony, gumę do żucia oraz papier toaletowy, że o magnetofonie i nagraniach Beatlesów już nie wspomnę. Nie, bo nie i już. I choć niby taki czołg należał do wszystkich obywateli, czyli był twój i mój, znaczy w systemowym rozumieniu nasz wspólny, to go przecież nie ugryziesz ani tyłka nim nie utrzesz, w tym nawet gąsienicą, choć ta od biedy również da się zwinąć w rolkę.

Tu wypada zaznaczyć, iż moje obserwacje były o tyle pogłębione, że równo rok wcześniej miałem okazję odwiedzić Stany Zjednoczone, których poznanie przekonało mnie, że z łatwością można produkować wszystkie te dobra naraz, ba, nawet w nadmiarze, nie stojąc później po nie w kolejkach. I choć sprzedaż międzykontynentalnych pocisków balistycznych Minuteman była wciąż mocno reglamentowana, mimo że chętni by się znaleźli, to już kupno domów, samochodów, wszelkiego rodzaju żywności, papieru toaletowego i innych dóbr codziennego użytku nie stwarzało



jakiegokolwiek problemu.

Można nawet bez przesady powiedzieć, że jeszcze wtedy Ameryka była państwem samowystarczalnym w każdej niemal dziedzinie gospodarki, choć prawdą jest i to, że tak jak obecnie zalana została chińszczyzną, tak wtedy handel zaczął poszerzać ofertę towarów importowanych z Japonii, głównie w dziedzinie motoryzacji, narzędzi i elektroniki, choć nie tylko. Pamiętam jak w rezerwacie Czirokezów w Tennessee, w sklepie z pamiątkami oferującym rzekomo wyroby rodzimego, indiańskiego rzemiosła, znalazłem barwne pióropusze, tradycyjne fajki pokoju i tomahawki z naklejkami „Made in Japan”. Jednak był to okres, w którym dopiero zaakceptowano cacka firm Sony czy Panasonic, natomiast na samochody Toyoty i Datsuna nadal patrzono z wielką rezerwą. Cała zaś reszta traktowana była jako tani produkt drugiej kategorii.

Od tamtej pory minęło niemal ćwierć wieku i w końcu lat 90-tych Stany Zjednoczone weszły już w inną rynkową rzeczywistość - tym razem chińską. Przy czym to, co do niedawna jeszcze robiono w Japonii czy Korei, w tym głównie elektronikę, teraz również wytwarzano w Państwie Środka. Sęk w tym, że choć producenci ze Stanów zarabiali krocie, głównie na taniej chińskiej sile roboczej, to finalny produkt sprzedawany na rynku amerykańskim wcale nie kosztował mniej niż produkowany wcześniej na miejscu. A jeśli nawet, to jego cena była proporcjonalna do fatalnej jakości, zwłaszcza gdy pochodził już z chińskich fabryk. Ustalmy więc, że tracący miejsca pracy amerykańscy podatnicy nie byli beneficjentami wywózki zakładów za morze, tylko jak zawsze wielki kapitał, który nabijał sobie kieszenie oszczędnościami w produkcji. Jednak to nie wszystko, albowiem w ten sposób, w pogoni

za zyskiem, cywilizowany świat nie tylko uzależnił się od chińskiej gospodarki, ale przekazał jej za darmo najnowsze osiągnięcia myśli ludzkiej. Bo gdyby ów świat nadal polegał na cywilizacyjnych zdobyczach wyłącznie azjatyckiego zaścianka, musiałby z dumą zadowolić się wymyśleniem druku, prochu i papieru, załatwiając nadal potrzeby w dole kloacznym

Pogoń za zyskiem miała jednak przynieść fatalne skutki, obserwowane właśnie teraz, w okresie zmagania się Amerykanów z koronawirusem. Skutki często tragiczne, dotyczące każdego Amerykanina, który nie może kupić masek ochronnych, rękawiczek, a często nawet zwykłego płynu do odkażania, i który trafiając do szpitala może umrzeć z powodu braku respiratorów.

Tu, w najbogatszym państwie świata, państwie najbardziej zaawansowanej technologii i wydawałoby się nieskończonych możliwości w każdej dziedzinie gospodarki i wspierającej ją nauki, naczelny lekarz USA, doktor Jerome Adams, osobiście reklamuje wykonanie maseczki z odpowiednio złożonej podkoszulki i dwóch gumek recepturek.* Żenada! A nie lepiej zrobić sobie mużulmański nikab albo od razu burkę, by potem, niezależnie od płci, nosić je na co dzień? Koronawirus od razu zdechnie ze śmiechu, pamiętając, iż jeszcze niedawno jajogłowi eksperci przekonywali społeczeństwo, że nawet profesjonalnie wykonana maseczka chirurgiczna nie

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

| | |
|--|--|
| <p>Reprezentujemy Ubezpieczalnie:</p> <ul style="list-style-type: none"> Travelers Metropolitan Safeco National Grange Mutual Progressive Kemper National General Formerly Tower Dairyland Foremost American Modern Quincy | <ul style="list-style-type: none"> ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA? ★ Skontaktuj się z nami ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon |
|--|--|



Barbara Mrozik



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE



15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
 Duży parking z tyłu budynku

zabezpiecza przed zakażeniami. No właśnie, a teraz okazuje się, że nie, wręcz odwrotnie - kawałek spranej bawełny czy innej starej szmaty uratuje nam życie. Doktorowi Jerome można podrzucić inny pomysł, na który wpadł pewien Polak. ** Ten również zrobił tanią maseczkę z tego, co pod ręką albo może nie pod ręką, tylko na ogół trochę gdzie indziej, która nie przepuści wirusa. Nawiasem mówiąc, wierzę, że gdyby Surgeon General poszedł tą drogą i osobiście zademonstrował polską ideę na internetowej stronie swojego urzędu, na pewno szybko uzyskałby rekord odwiedzin.

Obserwując to i klnąc pod nosem na czym świat stoi, czekałem tylko, jak ów amerykański Pomysłowy Dobromir zaproponuje rodakom używanie prezerwatyw w roli rękawiczek ochronnych oraz pompek do materaców, które w połączeniu z przezroczystymi, plastikowymi torebkami mogłyby spełniać funkcję respiratorów. I to uniwersalnych, bo niezależnych od źródła prądu, a tego też zabraknie, gdy tylko choroba i kwarantanna dotkną pracowników elektrowni.

Skonstatowałem więc z prawdziwą przykrością, że Ameryka stała się kolosem na glinianych nogach, który nie wytwarzał u siebie ani podstawowych środków ochrony przed pandemią, ani sprzętu medycznego do leczenia jej skutków. Dopiero w trakcie trwania zarazy otwarto linię produkcyjną respiratorów i nakazano masowy wyrób rękawiczek i maseczek. Ile osób przyplaca obecnie i

przyplaci życiem aktualne braki tych produktów na rynku – to już zostawiam rachunkom sumienia tych i poprzednich włodarzy federalnych oraz stanowych, którzy dziś mają do zaoferowania społeczeństwu jedynie hiobowe wieści serwowane na przemian z niezdrowym oddechem populistycznych frazesów. Tylko czy oni mają sumienie? No chyba nie, skoro otwartym tekstem podpowiadają społeczeństwu, by to okazało wdzięczność władzy za to, że to dzięki jej wspaniałym zabiegom umrze tylko sto do dwustu tysięcy Amerykanów.

Hm, no to może Amerykanie ich rozliczą zgodnie ze swoim sumieniem, co? E tam, to był tylko taki głupi żart!

Każdy typ produkcji związanej z ochroną zdrowia ma dla państwa charakter strategiczny, podobnie jak obronność czy energetyka i za zaniedbania w tej dziedzinie powinna grozić odpowiedzialność polityczna. Niestety, w Stanach Zjednoczonych ta nie jest znana zasadom organizacji państwa i sprawowania władzy. Doprowadza to do tego, że za okazany brak troski o biologiczny byt Amerykanów nikt nie odpowiada. Bo kto odpowiada za to, że szybkie odtworzenie krajowego przemysłu farmaceutycznego, gdyby sytuacja tego wymagała, jest niemożliwe. A nie, bo zdaniem niektórych fachowców rynek leków w USA w 80 procentach zaspokajany jest z importu, w tym głównie z Chin i Indii? To z Państwa Środka trafia 90 procent zapotrzebowania

na antybiotyki, witaminę C, ibuprofen i hydrokortyzon, 70 procent paracetamolu i 45 procent heparyny – to tak tylko pokrótce, w ramach przykładu. Lepiej więc nie myśleć, co by się stało w Stanach, gdyby pandemia, rewolucja lub wojna całkowicie wyłączyły chińską farmaceutykę.

Hm, to wszystko prawda, ale...

No tak, wiem, że mój tekst jest przysłowiową wodą na młyn różnej maści lewaków, rosyjskich czy chińskich trolli oraz chorych z urojenia fascynatów moskiewskiej mocarstwowości i azjatyckiej potęgi gospodarczej, którzy przy okazji cierpią na równoległy, porażający zdrowy rozsądek wirus antyamerykańskości. To dla nich właśnie mam przykrą wiadomość.

Lubujące się w kwiecistej mowie propagandy amerykańskie media i przedstawiciele establishmentu, przygotowując społeczeństwo na najgorszy okres zmagania z zarazą, używały ostatnio określenia „nowego Pearl Harbor”, a więc dni kłęski, w trakcie których kraj poniesie największe ofiary. Ale ta kłęska jest również symbolem „przebudzenia śpiącego olbrzyma i napełnienia go straszliwą determinacją”, jakby powiedział admirał Yamamoto. Chory systemowo gigant łatwo wyciągnie wnioski z popełnionych błędów i poniesionych częściowo z własnej winy strat oraz rozpozna skalę towarzyszących doznanej słabości zagrożeń oraz zrozumie konieczność ich naprawy. Akceptacja potrzeby wyrzeczeń, ponownie rozbudzona solidarność społeczna oraz

priorytety gospodarcze, a także polityczne, wyznaczone przez rząd i łatwo zaakceptowane przez Amerykanów, w krótkim czasie wyrównają rynkowe braki, nadrabiając spowodowane prywatą kapitału i egoistyczną pogonią za zyskiem straty. Ale nie tylko załatają dziury, bo te same okoliczności dadzą amerykańskiej gospodarce przysłowiowego kopa, który ponownie zapewni jej miejsce czołowego mocarstwa świata i przemysłowego lidera. Stany Zjednoczone w okresach zagrożeń przejawiają bowiem niespotykaną wprost łatwość... Tak, powiedziałbym, że łatwość mutacji właśnie i to we właściwym kierunku, zapewniająca im szybkie przerastanie w kolosa na stalowych nogach, które zastąpią te wcześniejsze, gliniane. Tak, to prawda – nic nie będzie już takie, jak wcześniej.

Jeśli więc ktoś zacierał ręce, świętując upadek amerykańskiej mocarstwowości i szykował kolana do wiernopoddańczych holdów skierowanych w stronę Pekinu lub Moskwy, będzie srogo zawiedziony. Świat bowiem nie respektuje hegemonów, którzy w ofercie dla swoich społeczeństw mają strach, zamordyzm, tanią wódkę, kiszzone ogórki na dnie beczki, przechylony ze starości drewniany wychodek i dzienne trzy miski ryżu.

Grzegorz Gozdawa

*<https://www.youtube.com/embed/tPx1yqvJgf4>

**<https://www.youtube.com/embed/tPx1yqvJgf4>

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na
www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Kancelaria adwokacka

**Trantolo
& Trantolo LLC**

Firma z 80-letnim doświadczeniem

- # **Wypadki samochodowe i motocyklowe,**
- # **Wypadki przy pracy (na konstrukcji)**
- # **Obrażenia personalne**
- # **Błędy i zaniedbania lekarskie (medical malpractice)**
- # **Bezpłatna pierwsza konsultacja**
- # **Przyjemni i oddani dla klienta**
- # **Możliwość spotkania z klientem w szpitalu**

203-999-9999

860-999-9999

**944 Fairfield Ave.
Bridgeport, CT 06605**

**50 Russ St,
Hartford, CT 06106**

**816 Woodward Ave,
New Haven, CT 06512**

**507 E. Main Str,
Torrington, CT 06790**

**130A Scott Rd,
Waterbury, CT 06705**



Mark Kochanowicz
Adwokat
markk@trantololaw.com
cell. 203-437-0846

Rośliny, które powinny być w każdym domu

ROŚLINY W DOMU

Rośliny doniczkowe idealnie sprawdzają się jako element dekoracyjny w domach i w mieszkaniach. Cieszą oko swoimi różnorodnymi kształtami, barwami i zapachem. Jednak poza walorami dekoracyjnymi spełniają inne, bardzo przydatne funkcje. Przede wszystkim rośliny zaopatrują nas w tlen i poprawiają wilgotność powietrza. Oprócz tego pochłaniają dostające się do domu wszelkie zanieczyszczenia, które osłabiają organizm i przyczyniają się do wielu chorób. Niektóre z roślin doniczkowych szczególnie dobrze radzą sobie z oczyszczaniem powietrza, więc warto je mieć w domu. Zapewnią lepszy nastrój i korzystnie wpłyną na nasze zdrowie. Nie są też wymagające w uprawie. Które rośliny powinny znaleźć się w domu? Sprawdźmy.

Sansewiera



Pochodząca z Afryki sansewiera, inaczej nazywana węzownicą lub też językiem teściowej, to królowa wśród roślin doniczkowych jeśli chodzi o produkcję tlenu. Emituje jego spore ilości nie tylko w dzień, ale też w nocy – polecana jest więc szczególnie do sypialni. Oprócz tego sansewiera skutecznie obniża poziom dwutlenku węgla, formaldehydu i ksylenu. Ta roślina świetnie się prezentuje, posiada długie, mięsiste liście z charakterystycznymi prążkami. Przy tym nie sprawia żadnych trudności w uprawie, podlewać ją można, gdy jest naprawdę sucho w doniczce. Sansewiera wymaga umiarkowanych warunków świetlnych, poradzi sobie jednak także w półcieniu.

Skrzydłokwiat

Roślina, którą warto mieć w domu, jest z pewnością skrzydłokwiat o pięknych rozłożystych liściach i efektownych, pachnących kwiatach. Idealnie oczyszcza powietrze - nawet w mieszkaniu osoby palącej. Redukuje bowiem substancje obecne w dymie tytoniowym takie jak formaldehyd i benzen. Pochłania też alkohol rozpylany z perfum oraz szkodliwe związki emitowane przez monitory i telewizory. Skrzydłokwiat należy podlewać 2-3 razy w tygodniu i stawiać w miejscach z rozproszonym światłem.

Paproć

Dobrze nam znana paproć to mistrzyni w nawilżaniu powietrza. W dodatku produkuje bardzo dużo tlenu oraz doskonale jonizuje i filtruje powietrze. Eliminuje toksyny i formaldehyd, dobrze jest więc mieć ją w sypialni czy salonie. Tak jak skrzydłokwiat paprotki eliminują promieniowanie uwalniane z wyświetlaczy i ekranów. Te rośliny lubią wilgoć i rozproszone, delikatne światło.

Szefflera

Efektowną i bardzo praktyczną rośliną jest shefflera. Obok paprotki najlepiej radzi sobie z nawilżaniem powietrza. Oczyszcza je ponadto z toksycznych substancji, w tym także z tych obecnych w dymie papierosowym.



Szefflera potrzebuje niestety sporo miejsca, gdyż osiąga wysokość 1,5-3 m i szerokość ok. 1 m. Jej duże liście tworzą jednak imponujące parasolowate kępy, które pięknie będą prezentować się w mieszkaniu. Najlepiej będzie rosnąć w jasnych miejscach, lecz nie nasłonecznionych bezpośrednio.

Dracena

Z oczyszczaniem i filtrowaniem powietrza dobrze radzi sobie też dracena. Jest to niezwykle prosta w uprawie roślina, a jej wygląd wpasuje się w każde wnętrze – również to minimalistyczne. Dracena eliminuje z otoczenia takie związki jak formaldehyd, benzen, trójchloroetylen czy nawet tlenek węgla, czyli czad. Warto więc zainwestować w tę ceną roślinkę.

Geranium



Dobrym wyborem będzie także geranium, nazywane też pelargonią pachnącą lub anginowcem. Ta roślina niedość, że bardzo pięknie się prezentuje (ma ząbkowane liście o ciekawych kształtach), to jeszcze zachwycająco pachnie dzięki zawartym w niej olejkom eterycznym. Lekko cytrynowy aromat udrażnia drogi oddechowe, ale też z powodzeniem odstrasza komary i muszki. Geranium wykazuje także działanie przeciwbólowe, uspokajające i regulujące ciśnienie krwi.

Zamiokulkas



Tym, którzy nie mają głowy do roślin i niespecjalnie lubią się nimi zajmować, na pewno przypadnie do gustu zamiokulkas. Ta coraz popularniejsza roślina nie potrzebuje wilgotnego podłoża, dlatego wystarczy podlewać ją raz na dwa tygodnie. Nie lubi też bezpośredniego słońca, dobrze radzi sobie w cieniu lub półcieniu. Jej uprawa nie będzie więc sprawiać żadnych problemów, a samo posiadanie zamiokulkasa przyniesie tylko same korzyści. Produkuje bardzo dużo tlenu, reguluje wilgotność powietrza, a także oczyszcza je z toksycznych substancji.



FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA
PCA
HHA
CHORE
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG lic. HCA.0000796

- Oferujemy także opiekę nad
- pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencją starczą
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieką nad nieuleczalnie chorymi
- oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

• Akceptujemy pacjentów z Title 19
• Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

Ciekawostki

ISTNIEJĄ TRZY TYPY KORONAWIRUSA SARS-COV-2

Niemiecko-brytyjski zespół specjalistów z University of Cambridge, Uniwersytetu Christiana Albrechta w Kilonii oraz Instytutu Genetyki Sądowej w Münster, wykonał analizę filogenetyczną koronawirusa SARS-CoV-2. Naukowcy wykorzystali przy tym genom wirusów pobranych od 160 pacjentów pomiędzy 24 grudnia 2019 roku a 4 marca 2020 roku. Analiza ujawniła istnienie trzech typów wirusa, które naukowcy nazwali A, B oraz C.

Typ A to jest najbliższy „oryginalnemu” koronawirusowi od nietoperzy. Typu A i C stanowią zdecydowaną większość wersji wirusa spotykanych poza Azją Wschodnią. Z kolei typ B występuje głównie w Azji Wschodniej, a wydostał się poza nią dopiero po przejściu mutacji.

Niespodzianek jest więcej. Na przykład typ A, ten, który jest najbliższy koronawirusowi nietoperzy, jest co prawda obecny w Wuhan, ale nie jest tam dominujący. Zmutowane wersje typu znaleziono u Amerykanów mieszkających w Wuhan oraz u wielu mieszkańców USA i Australii.

Z kolei typ C bardzo rozpowszechnił się w Europie. Zidentyfikowano go już u pierwszych pacjentów we Francji, Szwecji, Włoszech i Anglii. Brak go w próbkach z Chin kontynentalnych, jednak jest obecny w Hongkongu, Singapurze i Korei Południowej.

Z analizy wynika również, że do Włoch koronawirus mógł dostać się z Niemiec oraz z Singapuru.

Jak zapewniają autorzy badań, zastosowana przez nich metoda dokładnie pokazuje trasy rozprzestrzeniania się epidemii, poszczególne mutacje i typy wirusa są dobrze połączone. Dzięki temu, jak twierdzą, można wykorzystywać ich metodę do zidentyfikowania nieznanych obecnych oraz przyszłych miejsc, z których choroba może się rozprzestrzeniać. Analiza sieci filogenetycznej może pomóc w zidentyfikowaniu nieznanych źródeł COVID-19, co pozwoli na objęcie ich kwarantanną, mówi doktor Peter Foster, główny autor badań.

Wiemy zatem, że wariant A jest najbliższym spokrewnionym z wirusem znalezionym u nietoperzy i łuskowców, wariant B pochodzi od A i różni się od niego dwiema mutacjami, a C pochodzi od B.

Autorzy badań informują, że zidentyfikowali dwie podgromady typu A, które różnią się od siebie mutacją synonimiczną (cichą). Wśród analizowanych danych do jednej z podgromad należały wirusy uzyskane od czterech Chińczyków z prowincji Guangdong, których wirus był oryginalnym wirusem podgromady oraz u trzech Japończyków i dwóch Amerykanów. W wypadku obu tych narodowości w genomie wirusa zaszły liczne zmiany. Wiadomo też, że obaj Amerykanie mieszkali w Wuhan. Z kolei do drugiej podgromady należały wirusy od pięciu osób z Wuhan (w tym w dwóch przypadkach była to oryginalna odmiana tej podgromady) oraz ośmiu innych osób z Chin i innych krajów Azji Wschodniej. Tutaj warto zauważyć, że aż 15 z 33 typów wirusów należących do tej podgromady znaleziono poza Azją Wschodnią, głównie w USA i Australii.

Jeśli zaś chodzi o koronawirusa SARS-CoV-2 typ B, to aż 74 z 93 wirusów z tej gromady znaleziono w Wuhan, innych regionach wschodnich Chin i niektórych sąsiednich krajach. Poza Chinami znaleziono jedynie 10 przykładów na występowanie typu B – w USA, Kanadzie, Meksyku, Francji, Niemczech i Meksyku. Typ B pochodzi od typu A i różni się od niego jedną mutacją synonimiczną oraz jedną niesynonimiczną. W przypadku typu B zauważono też pewien interesujący fakt. Otóż o ile w Azji Wschodniej nie zmutował, to w każdym przypadku, gdzie wykryto go poza tym regionem świata, zauważono mutacje. Zjawisko to można wyjaśnić albo specyficzną drogą zakażeń, albo też przyjmując założenie, że typ B zaadaptował się do populacji Azji Wschodniej i żeby poza nią wyjść, musi mutować.

Z kolei typ C pochodzi od typu B,

od którego różni się jedną mutacją niesynonimiczną. Jest to typ „europejski”, który ma bardzo silną reprezentację we Francji, Włoszech, Szwecji, Anglii oraz w Kalifornii i Brazylii. Nie znaleziono go w Chinach, ale występuje w Hongkongu, Korei Południowej i na Tajwanie.

Od czasu przeprowadzenia powyższych badań uczeni poszerzyli liczbę analizowanych przypadków do 1001 genomów koronawirusa. Przygotowali już artykuł, który nie został jeszcze zrecenzowany, ale już informują, że na podstawie nowych badań można stwierdzić, że do pierwszej infekcji SARS-CoV-2 u ludzi doszło pomiędzy połową września a początkiem grudnia.

Potwierdza więc się to, o czym donosili dziennikarze z South China Morning Post. Widzieli oni tajne dokumenty rządowe, z których wynika, nie później niż 17 listopada nową chorobę zidentyfikowano u 9 osób.

POLACY ROZPOCZĘLI TESTY URZĄDZEŃ DO WENTYLACJI DWÓCH PACJENTÓW ZA POMOCĄ JEDNEGO RESPIRATORA

Instytut Techniki i Aparatury Medycznej wyprodukował już 100 urządzeń do wentylacji dwóch pacjentów za pomocą jednego respiratora. W piątek pierwsza partia opuści Instytut Łukasiewicza i zostanie skierowana do ośrodków medycznych na testy kliniczne – przekazało Centrum Łukasiewicz.

Jak przekazało w komunikacie przesłanym do PAP przez Sieć Badawczą Łukasiewicza, Instytut Techniki i Aparatury Medycznej wyprodukował już 100 urządzeń do wentylacji dwóch pacjentów za pomocą jednego respiratora, a w piątek pierwsza partia kilkunastu sztuk urządzenia opuści Instytut Łukasiewicza i zostanie skierowana do ośrodków medycznych na testy kliniczne.

Jak dodano, pozostałe aparaty Ventil zostaną rozesłane do kolejnych placówek medycznych po świętach wielkanocnych.

Aparat Ventil opracował zespół naukowców z Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. M. Nałęczka PAN kierowany przez prof. Marka Darowskiego. Wynalazek ten pomoże w zwiększeniu liczby pacjentów, którzy będą mogli skorzystać z dostępnych w Polsce respiratorów. Może mieć to szczególne znaczenie w leczeniu chorych na COVID-19 – napisano w komunikacie.

Cytowany w informacji prasowej prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński podkreślił, że wiele działań podejmowanych w Łukasiewiczu na rzecz walki z SARS-CoV-2 jest



odpowiedzią środowiska naukowego na zagrożenie związane z pandemią koronawirusa. To Tarcza Naukowa, która wspiera nas wszystkich w walce ze skutkami tej globalnej epidemii – stwierdził i podziękował naukowcom z Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN oraz Łukasiewicz-ITAM za współpracę, której owocem jest udostępnienie urządzenia Ventil do testów klinicznych.

USZKODZENIA SERCA U PACJENTÓW Z COVID-19 TO ZAGADKA. CZY WIRUS ATAKUJE BEZPOŚREDNIO SERCE?

Nawet u 20% osób chorych na COVID-19 dochodzi do uszkodzenia mięśnia sercowego. Coraz więcej specjalistów obawia się, że koronawirus SARS-CoV-2 atakuje serce. COVID-19 to choroba układu oddechowego, jednak lekarze, którzy się z nią zetknęli, mają do rozwiązania kolejną medyczną zagadkę. U wielu pacjentów rozwijają się problemy z sercem i umierają oni z powodu zawału.

W miarę, jak napływa coraz więcej danych z Chin, Włoch i USA, kardiologowie są coraz bardziej przekonani, że SARS-CoV-2 infekuje mięsień sercowy. Wstępne badania wykazały, że nawet do 20% pacjentów wykazuje uszkodzenie serca. Część cierpiących na COVID-19 nie wykazuje objawów ze strony układu oddechowego, a umierają z powodu zawału.

Jeśli obawy te się potwierdzą, to konieczna będzie zmiana podejścia do pacjentów, szczególnie tych na wczesnych etapach choroby. Może też się okazać, że w walce z pandemią trzeba włączać leczenie kardiologiczne, zwracać szczególną uwagę na osoby wcześniej chorujące na serce, dostarczyć szpitalom nowy sprzęt oraz opracować plany leczenia kardiologicznego osób, które zostały wyleczone z COVID-19.

Koniecznym jest odpowiedzieć na pytanie: czy serca tych ludzi zostały zaatakowane przez wirus i czy możemy z tym coś zrobić. To może uratować życie wielu osobom, mówi doktor Ulrich Jorde, odpowiedzialny za wydział chorób serca, transplantacji i wspomaganie krążenia w Montefiore Health System w Nowym Jorku.

A.Z.

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe**



POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

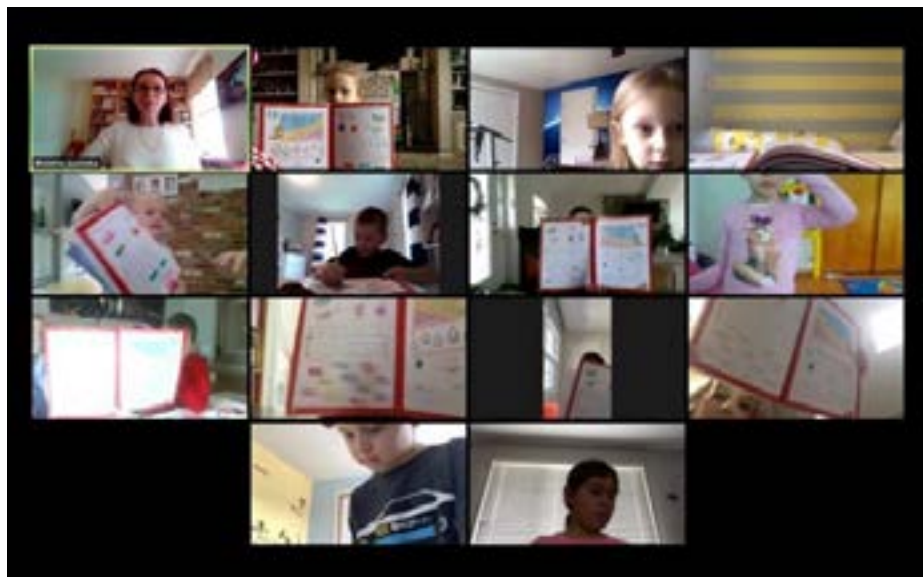
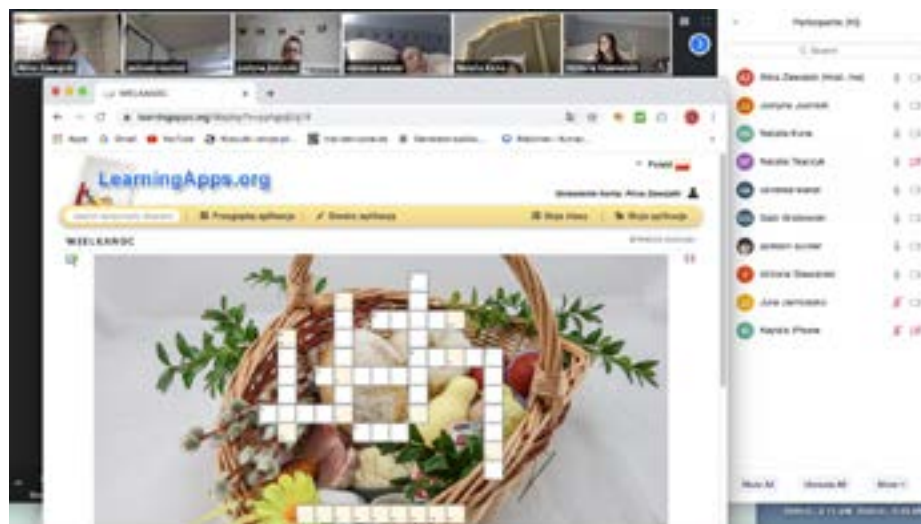
Z dostawą do domu na terenie CT

Nauczanie on-line w PSS Derby

W minionych tygodniach wszyscy zmagamy się z nowymi zadaniami związanymi z bezpieczeństwem naszych bliskich, znajomych, współpracowników. Śledzimy wiadomości, które mają nam pomóc w przetrwaniu tej pandemii oraz wypracowaniu nowych metod pozwalających przetrwać ten trudny czas. Przed nami bardzo trudny egzamin. Jak go zdamy, pokaże

czas. Szkolnictwo polonijne również podjęło wyzwanie.

Nauczyciele Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT przez pierwsze dwa tygodnie opracowywali nowy plan działania, uczestniczyli w szkoleniach on-line przygotowywanych przez Centralę Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce oraz koleżeńsko przeprowadzali



instruktaże korzystania z platform edukacyjnych. W tygodniu poprzedzającym rozpoczęcie nauki on-line odbyły się spotkania z rodzicami wszystkich klas. Prawie stuprocentowa frekwencja napełniła nas optymizmem i wiarą, że w tym trudnym czasie jest potrzeba spotkań dla naszych uczniów. Szkoła podjęła decyzję przeprowadzania lekcji on-line w formie telekonferencji na ZOOM z wykorzystaniem dodatkowych platform edukacyjnych. Zajęcia odbywają się tak jak do tej pory w piątki i soboty. Są to trzy godziny lekcyjne z 20 minutowymi przerwami.

Pierwsze zajęcia lekcyjne odbyły się 27 i 28 marca 2020 r. Był to dla nas wszystkich super czas. Zarówno nauczyciele, uczniowie,

jak i rodzice mieliśmy możliwość pierwszych spotkań, rozmów (zabaw w młodszych klasach szkolnych), tego czego od wielu dni nam tak bardzo brakowało.

Lekcje stały się dla nas niektórych naprawdę dużym wyzwaniem, ale dzięki wsparciu koleżanek, wyrozumiałości rodziców i dzieci przeprowadzone zostały w każdej klasie. Spotkanie on-line Grona Pedagogicznego i dalsze szkolenia zaowocowały nową energią i pozytywną motywacją do przygotowania kolejnych zajęć w jeszcze atrakcyjniejszej formie.

Głównym celem przeprowadzania lekcji on-line z naszymi uczniami w formie telekonferencji jest

umożliwienie im wirtualnych spotkań, rozmów, dzielenia się swoimi emocjami, pomoc w zrozumieniu tego trudnego dla nas wszystkich czasu.

Nowe wiadomości z zakresu języka polskiego, historii czy geografii Polski przekazywane są w inny niż dotychczas sposób, z wykorzystaniem dodatkowych pomocy audiowizualnych, co dodatkowo wzbogaca lekcje.

Uczniowie dzielą się z kolegami i koleżankami swoimi doświadczeniami, prezentują swoich domowych pupilów czy demonstrują swoje kąciki pracy.

Aby nie być gołosłownym prezentujemy zdjęcia z pierwszych zajęć szkolnych.

Szkoła oferuje również możliwość zorganizowania spotkania z psychologiem.

Dziękując nauczycielom za podjęte wyzwanie wierzę, że wyjdziemy z tej trudnej sytuacji zwycięsko z nowym bagażem wiedzy i pozytywnych doświadczeń.

Rodzicom i Zarządowi Szkoły dziękujemy za wspaniałą współpracę i pomoc w realizacji tego zadania.

*Dyrektor Szkoły
Wioletta Jusińska*



BUSINESS PLUS

URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com



Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

OD STYCZNIA 2020 BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.

PRZYJMUJE KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU. OD STYCZNIA NIE PRZYJMUJE TAKŻE PACZEK

WSZYSTKIE NUMERY KONTAKTOWE POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYŚLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ) E-MAIL: info@BPlusLLC.com



Krystyna Starzec

Realtor

2301 Silas Deane Hwy

Rocky Hill, CT 06067

Cell 860-214-6648

phone: 860.563.0021

Krystynastarzec89@gmail.com

www.krystynastarzec.com

DO SPRZEDANIA



Do sprzedania 261 Steele St New Britain \$289,900

Całkowicie odnowiony dom w stylu Split- nowy dach, nowy system ogrzewania na gaz, piękna kuchnia, 3 sypialki, 2 łazienki, garaż, ładna lokacja



Służę pomocą w kupnie i sprzedaży nieruchomości



Mieszkanie do wynajęcia w dwu rodzinnym domu/ duplex 2 sypialki, 1,5 łazienki \$1,000/miesięcznie

Pennsylvania Ave New Britain



Do Sprzedania



Działka budowlana \$155,000 Fox Hollow Lane, Bristol Lot 23 Dobra lokacja Pięknie okolice .84 acre Woda i ścieki miastowe.

Igrzyska od 23 lipca 2021 roku

To decyzja oficjalna – letnie igrzyska olimpijskie w Tokio rozpoczną się 23 lipca i potrwać do 8 sierpnia 2021 roku, a paraolimpiada odbędzie się w dniach 24 sierpnia – 5 września.

Jak wszyscy kibice doskonale wiedzą, igrzyska w Tokio zostały kilka dni temu przeniesione na rok 2021 z powodu pandemii koronawirusa. Przez moment rozważano, czy aby nie będzie lepiej rozegrać ich wiosną przyszłego roku, który to wariant starało się forsować kilka sportowych federacji, japońscy gospodarze od początku nie byli jednak do tego pomysłu przekonani. Dziś przewodniczący komitetu organizacyjnego Yoshiro Mori potwierdził, iż największa sportowa impreza czterolecia – a właściwie już pięciolecia – odbędzie się latem, niemal równo rok po pierwotnym terminie. Decyzja zapadła bardzo szybko, bo jeszcze kilka dni temu MKOl wspominał o czterech tygodniach potrzebnych do podjęcia niezbędnych kroków. Presję na komitet wywierali jednak sportowcy, najbardziej poszkodowani w całej tej sytuacji, pragnący przynajmniej wiedzieć, na czym stoją i w jaki sposób mogą planować swą najbliższą przyszłość.

– Zaproponowałem, aby igrzyska odbyły się na przełomie lipca i sierpnia 2021 roku. Doceniam to, że prezydent Thomas Bach zaakceptował to rozwiązanie po konsultacji z międzynarodowymi federacjami sportowymi. Na kwalifikacje sportowców oraz ich szkolenie i przygotowanie potrzebny jest czas – podkreślił Mori. Jak dodał, już pojawiły się jednak problemy przy planowaniu

wykorzystania poszczególnych obiektów podczas przyszłorocznych zmagania. Na razie jednak nikt nie poinformował, iż z danego miejsca na pewno nie będzie można skorzystać.

– To dobry termin – najlepszy z możliwych. Cieszę się, że decyzja w tej sprawie zapadła szybko i w pełnym porozumieniu ze wszystkimi stronami. Na to czekali przede wszystkim wszyscy sportowcy, dla których niepewność była bardzo obciążająca. Dziś możemy kontynuować przygotowania oraz zaplanować naszą pracę. Zmiana terminu igrzysk nie była łatwą decyzją dla nikogo. Wygenerowała wiele problemów organizacyjnych i finansowych – także dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ale nie mogła być inna. Bezpieczeństwo i zdrowie są absolutnym priorytetem. Jestem przekonany, że rozumieją to wszyscy, nawet ci nieco zawiedzeni przełożeniem igrzysk – przyznał Andrzej Kraśnicki, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, cytowany na jego stronie.

Japonia, przygotowując się do igrzysk, wydała około 13 miliardów dolarów. Ich przeniesienie spowoduje, iż będzie musiała wyłożyć trzy kolejne miliardy.

WOJCIECH SZCZĘSNY I ROBERT LEWANDOWSKI W NAJLEPSZEJ JEDENASTCE SEZONU WEDŁUG „WHOSCORED“

Wiele wskazuje na to, że sezon 2019/20 nie zostanie dokończony w europejskiej piłce. Jeżeli tak się stanie, miejsce w najlepszej

jedenastce sezonu serwisu „WhoScored“ przypadnie dwóm Polakom - Wojciechowi Szczęsnemu i Robertowi Lewandowskiemu.



Serwis „WhoScored“ opracował specjalny algorytm, który na podstawie dokonań zawodnika w trakcie spotkania generuje ocenę jego występu w skali 1-10. Oceny przyznawane są piłkarzom za wszystkie spotkania ligowe we Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Anglii oraz za mecze Ligi Mistrzów.

Niedawno portal opublikował jedenastkę zawodników z pięciu najlepszych lig świata, którzy w przerwanej sezonie mogą pochwalić się najwyższą średnią notą. Znalazło się w niej miejsce dla dwóch Polaków.

Najwyższą średnią oceną wśród bramkarzy może pochwalić się golkipier Juventusu Turyn – Wojciech Szczęsny. Polak dostał się do jedenastki z notą 7,1. Z kolei w linii ataku nie mogło zabraknąć miejsca dla Roberta Lewandowskiego z Bayernu Monachium, który w ustawieniu 4-4-2 tworzy parę napastników z Lionelem Messim. Średnia ocen Polaka wynosi 8,2 i jedynie napastnik „Dumy Katalonii“ może pochwalić się wyższą notą (8,6).

Jedenastka sezonu 2019/20 według

„WhoScored“:

Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn) - Ricardo Pereira (Leicester City), Virgil van Dijk (Liverpool FC), Marcel Halstenberg (RB Lipsk), Alphonso Davies (Bayern Monachium) - Jadon Sancho (Borussia Dortmund), Kevin de Bruyne (Manchester City), Angel Di Maria (Paris Saint-Germain), Kylian Mbappe (Paris Saint-Germain) - Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Lionel Messi (FC Barcelona).

Sezon Kubackiego

Miniony sezon, pierwszy pod okiem Michała Dolezala, był dla polskich skoczków narciarskich – pod pewnymi względami – lepszy niż za „czasów” Stefana Horngachera, co nie znaczy, że nie przyniósł problemów, z którymi Czech sobie nie do końca poradził.



Wpierw o tym, co było dobre, a dobre, a nawet bardzo dobre, były... zwycięstwa. Tych w sezonie 2019/2020 Polacy odnieśli aż osiem – siedem w konkursach indywidualnych i jedno w drużynowych. Na najwyższym stopniu podium stawali Dawid Kubacki i Kamil Stoch (po trzy razy) oraz Piotr Żyła. Żaden inny kraj pod tym względem Białe-Czerwonym nie dorównywał. Łącznie nasi ukończyli w czołowej trójce 18 zawodów. Dużo, bardzo

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy, większych zarobków i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

Curtiss Ryan Honda w Shelton.

Poszukujemy sprzedawcy samochodów.

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits, klimat w pracy i reputacja są wśród najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji, wcześniejsze transakcje wykluczone

dużo. Najczęściej Kubacki, który od 29 grudnia do 1 lutego gościł na podium dziesięciu kolejnych konkursów. Takiej serii przed nim nie miał żaden polski skoczek narciarski, a do rekordzisty wszech czasów, Fina Janne Ahonena, panu Dawidowi zabrakło zaledwie trzech podobnych zawodów. Co ciekawe, przed rozpoczęciem minionego sezonu Kubacki mógł się pochwalić dziewięcioma konkursami zakończonymi w czołowej trójce, w tym jednym zwycięskim. Pod okiem Dolezala pobił zatem wszystkie swoje osobiste rekordy i nie ma co ukrywać – to on najwięcej zyskał na zmianie szkoleniowca. I oczywiście, o czym nie zapominamy, triumfował w Turnieju Czterech Skoczni, a w klasyfikacji generalnej cyklu zajął czwarte miejsce, trzecie przegrywając o dosłownie kilka punktów.

Czech nie „popsuł” również Stocha – co wcale nie było takie oczywiste. Pan Kamil to bowiem zawodnik wyjątkowy, kompletny, mający na koncie spektakularne sukcesy, od lat regularnie walczący wyłącznie o najwyższe cele. Zmiana szkoleniowca mogła się na nim odbić negatywnie, ale nie odbiła. Być może nie fruwał tak rewelacyjnie jak w latach wcześniejszych, ale nadal bardzo dobrze. I zwyciężał (trzykrotnie!), dzięki czemu został pierwszym skoczkiem w historii, który co najmniej jedne zawody PŚ wygrywał w dziesięciu kolejnych latach kalendarzowych. Stoch ma już niemal 33 lata, jednak – na szczęście! – wciąż uwielbia latać, a rywalizacja nadal go bawi i sprawia frajdę. Drugim Noriakim Kasaim nie zostanie, ale jeszcze przez kilka lat będzie cieszył nas i siebie swoimi występami. I tak jak Kubacki triumfował w Turnieju

Czterech Skoczni, tak Stoch okazał się najlepszy w Raw Air, co oznaczało, że Polacy w minionym sezonie zwyciężyli w dwóch najważniejszych turniejach. Piątym miejscem w pucharowej „generalce” pan Kamil też nie pogodził. W kratkę fruwał za to Żyła, który momenty dobre, a nawet bardzo dobre przeplatał słabiutkimi. Gdy jednak się koncentrował, gdy łapał wiatr w żagle, walczył o najwyższe cele, odnosząc po drodze zwycięstwo na mamucie w Bad Mitterndorf. Drugie w karierze, pierwsze samodzielne. Sezon zakończył na 11. miejscu w PŚ.

Kubacki, Stoch, Żyła – trzech skoczków, z których dwóch zazdrości nam każdy, a na trzeciego, kiedy jest w formie, można zawsze liczyć. To bez wątpienia wielki pozytyw i duma Dolezala, tyle że za nimi jest przepaść. Pustka, nicieś, bo w minionym sezonie pozostali kadrowicze złapali potężny dołek, z którego nie potrafili wyjść. Maciej Kot, wciąż duży talent i zawodnik z „papierami” na świetne skakanie, w kolejnym sezonie nie potrafił znaleźć sposobu na wyjście z kryzysu, choć pod koniec zmagania zaczął wysyłać sygnały, że coś drgnęło. Całkowicie zagubił się Jakub Wolny, który miał być przecież naturalnym następcą obecnych mistrzów – tak się przynajmniej wydawało. Przepadł Stefan Hula, który nie zanotował ani jednego konkursu, po którym mógłby czuć się usatysfakcjonowany. Nie pojawił się nikt młody, dający nadzieję, że kiedyś zastąpi Stocha czy Kubackiego. Żaden talent, zdolny nastolatek, budzący emocje lub po prostu zwracający na siebie uwagę. Jeśli to się nie zmieni, z potęgi, jaką są dzięki Kubackiemu i Stochowi, polskie skoki staną się tłem dla konkurentów,

a to scenariusz, który niestety musimy brać pod uwagę...

Łącznie w sezonie 2019/2020 polscy skoczkowie zdobyli 2972 punkty. O 861 mniej niż w rekordowej pod tym względem edycji 2018/2019, jednak pamiętajmy o licznych odwołanych konkursach. Średnio, w jednym Białoczerwoni sięgali po 110 punktów – przed rokiem było ich 136,9, a w najlepszym pod tym względem sezonie 2017/2018 – 147,5. 12 miesięcy wcześniej, czwarty skoczek naszej kadry, Wolny, zakończył zmagania z dorobkiem 328 pkt. Teraz też Wolny był tym czwartym, jednak już z mizerną zdobyczą, ledwie 58 pkt. Patrząc z tej perspektywy, nie mogą zatem dziwić problemy, jakie Białoczerwoni miewali w konkursach drużynowych. Owszem, bywało, że takowe wygrywali, ale im dalej w las, tym było gorzej...

MŚ W LOTACH. ZAWODY ODBĘDĄ SIĘ W GRUDNIU

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich odbędą się jeszcze w 2020 roku. Organizatorzy podjęli decyzję, że Planica będzie gościć imprezę w grudniu.

Mistrzostwa świata w lotach miały odbyć się w Planicy na koniec sezonu 2019/2020. Z powodu pandemii koronawirusa zmagania zakończona jednak wcześniej.

Impreza jednak odbędzie się jeszcze w tym roku. Organizatorzy poinformowali, że do Planicy skoczkowie przyjadą w grudniu.

„Mistrzostwa Świata w lotach narciarskich w Planicy zostały przełożone na grudzień 2020! Zawody odbędą się w drugiej połowie miesiąca, przed świętami Bożego Narodzenia. Dotychczas zakupione bilety zachowują ważność” - poinformowali organizatorzy.

Nie znana jest jeszcze dokładna data zawodów. W grę wchodzi dwa terminy: 11-13 grudnia lub 18-20 grudnia.

Taka decyzja oznacza, że w następnym sezonie Planica dwukrotnie będzie gościć najlepszych skoczków świata. Poza grudniowym terminem, będzie to marcowe zakończenie sezonu.

LEKKOATLETYCZNE MŚ. IMPREZA W EUGENE PRZESUNIĘTA O ROK

Lekkoatletyczne mistrzostwa świata w Eugene odbędą się rok później - w 2022 roku - podały władze światowej federacji. Pierwotny termin - 6-15 sierpnia 2021 - kolidowałyby z igrzyskami w Tokio, które zostały przesunięte z powodu szerzącego się na świecie koronawirusa.



Arena lekkoatletycznych MŚ, stadion w Eugene

„Wspieramy działania Międzynarodowego Komitetu

Olimpijskiego, by igrzyska w 2021 roku odbyły się w dniach 23 lipca - 8 sierpnia 2021. To daje naszym sportowcom czas, by wrócili do treningów i ze spokojem przygotowali się do najważniejszej dla nich imprezy” - napisano w oficjalnym komunikacie opublikowanym przez World Athletics. Światowa federacja lekkoatletyczna podkreśliła, że w obecnej sytuacji wszyscy muszą być elastyczni.

„Rozpoczęliśmy już rozmowy i prace z organizatorami mistrzostw świata w Eugene, by ustalić nowe daty naszej imprezy. Odbędzie się ona w 2022 roku. Dyskutujemy także z organizacją Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej, a także z European Athletics, bo wiemy, że na 2022 rok mają zaplanowane imprezy” - napisano.

W 2020 roku mają się jeszcze odbyć mistrzostwa Europy w Paryżu. Termin pod koniec sierpnia wydaje się jednak mało realny, biorąc pod uwagę, że sportowcy nadal nie mogą swobodnie trenować. Organizatorzy powiedzieli, że możliwe jest przesunięcie imprezy na wrzesień, ale decyzja zapadnie w późniejszym terminie.

TOKIO 2020. ŚWIATOWE WŁADZE LEKKOATLETYCZNE ZAWIESIŁY KWALIFIKACJE OLIMPIJSKIE

Światowe władze lekkoatletyczne (World Athletics) postanowiły zawiesić do 30 listopada kwalifikacje olimpijskie. To efekt szerzącej się na świecie pandemii koronawirusa oraz przełożenia igrzysk w Tokio na przyszły rok.

To oznacza, że uzyskane w okresie 5 kwietnia - 30 listopada wyniki nie będą liczyły się do olimpijskiego rankingu. Listy na nowo zostaną otwarte między 1 grudnia a 31 maja - dla maratonu i chodu na 50 km - lub 29 czerwca 2021 - dla pozostałych konkurencji.

Ale lekkoatleci, którzy dotychczas wywalczyli już kwalifikację, zachowają ją.

„Jestem wdzięczny za pracę, jaką wykonali przedstawiciele lekkoatletów. To dzięki nim doszliśmy do porozumienia. Jesteśmy przekonani, że takie rozwiązanie przyczyni się do bardziej sprawiedliwych warunków dla wszystkich. Mamy nadzieję, że niebawem wszyscy będziemy mogli wrócić do normalności” - skomentował szef World Athletics Sebastian Coe.

Brytyjczyk poinformował także o tymczasowym zwolnieniu 50 procent pracowników zatrudnionych w głównej siedzibie federacji w Monako. Zapewnił też, że wszyscy pracownicy, którzy będą przebywali na urloпах, otrzymają pełne pensje. Decyzją podyktowana została odwołaniem niemal wszystkich wydarzeń lekkoatletycznych z powodu pandemii.

World Athletics skorzysta także z programu Księstwa Monako, które zapowiedziało pokrycie 70 procent wynagrodzenia pracowników, przebywających na urloпах.

„To dla nas wszystkich bardzo trudny okres i dziękuję moim współpracownikom za elastyczność i pozytywne podejście do obecnych wydarzeń” - skomentował Coe.

Na podstawie PAP, informacje własne Andrzej Więciorkowski

Design Dentistry & Smile

Przyjmujemy pacjentów
od 9:00 rano
do 5:00 wieczorem

Dr Maria Romaniak Kumik



- Profilaktyka i kosmetyka
- Czyszczenie i wybielanie zębów
- Laminaty, korony, mostki, protezy
- Nadbudowa implantów i protetyka
- Leczenie kanałowe
- Stomatologia dziecięca

* Szybka pomoc w nagłym bólu zęba

Zapewniamy miłą i profesjonalną opiekę dentystyczną.
Wieloletnie doświadczenie.
Bezpłatna konsultacja.



485 A Willard Ave,
Newington

Tel. 860-667-8777 ddsnewingtonct.com

BYĆ ALBO NIE BYĆ (OTO JEST... ZMARTWIENIE)

Nina Geysztor-Zawirska

Ktoś, kto zna literaturę, wie doskonale, że to wcale nie tak brzmi początek monologu Hamleta: „To be or not to be - that is the question“. I ma rację, oczywiście. Dostałam list na ten temat. Tak długo mnie nurtował, że wpadłam w końcu na pomysł, ażeby oprócz zwykłej, rzeczowej mam nadzieję, odpowiedzi, pobawić się nim jeszcze trochę. Myślałam i myślałam. Rezultat tak intensywnego myślenia nie dał długo na siebie czekać.

Ja do Szekspira nie mam wielkiego nabożeństwa, ale to nie jest jego wina. Po prostu, kiedyś, dawno, bardzo dawno temu, kosztował mnie całe wakacje. Do egzaminu przygotowywałam się wtedy bardzo starannie. Aliści z jakiejś do dzisiaj dla mnie samej niezrozumiałej przyczyny - wkuwałam wyłącznie dramaty. Zasugerowałam się, że właśnie z nich będę egzaminowana. Ale kiedy, jak to zawsze zwykłam czynić, wybrałam siódmą kopertę z lewej strony, okazało się, że wybrałam komedię. Komedię, której nie przerobiłam: „Much ado about nothing“ (Wiele hałasów o nic). Zdechł kanarek! No i oczywiście, z pełnymi honorami, egzamin oblałam. Nasz „literaturnik“ powiedział mi później, z bardzo wielkim zdziwieniem i wyrzutem w głosie: „a wiesz, ja ciebie za zdolniejszą miałem! Jaka z ciebie prymuska? Co ci się stało?“

Nic się nie stało. Zrobiłam złe założenie. Nie przyłożyłam się należyście i oblałam. Ludzka sprawa. Dlatego przez całe wakacje, kiedy inni pływali, opalali się, podróżowali, albo po prostu wałkonili, ja zawierałam bliższą znajomość z Falstaff'em, Puck'iem, Petruchem, Rosalindą, Isabella, Lysander'em i tuzinem innych. Po wakacjach, egzamin zdałam na medal, chociaż do dzisiejszego dnia nie wiem, po jakiego grzyba. W moim dorosłym (i długim) życiu, nigdy nie byli mi do niczego potrzebni ani przydatni. Dopiero teraz mam znowu okazję przypomnieć sobie te imiona. O kant d... rozbić tę całą szekspiriadę. No ale, że o Szekspirze dla innych dzisiaj muszę pisać, więc nie czas na moje reminiscencje ani płacz nad moim rozlanym mlekiem.

Cała „zabawa z Szekspirem“ zaczęła się listem od p. Iwony F. z Chatham, która przysłała SOS: Droga Pani Nino! Chodzę do szkoły i uczę się ESL tj. języka angielskiego dla obcokrajowców, a po tym chcę zrobić TOEFL (wyższa szkoła jazdy - przyp. mój), bo chcę nostryfikować dyplom. Właśnie kończę zaawansowany kurs i, jak dobrze pójdzie, na wiosnę dostanę świadectwo ukończenia. W mojej klasie jest 20 osób, które na codzień posługują się 12-oma językami. Nasz nauczyciel ma niekonwencjonalny sposób nauczania i ciekawe, innowacyjne podejście do nauki języka. Jest bardzo pomocny studentom. Uważam, że bardzo dużo na tym korzystamy. Nawet Szekspira

się uczymy. I w związku z tym, piszę do Pani. Właśnie przerobiliśmy sławne „To be or not to be“. Nasz nauczyciel chce ażebyśmy ten cytat przetłumaczyli na nasze rodzime języki, a na końcu semestru nasze prace, wraz z innymi klasami, zostaną wystawione na pokaz. Próbowałam sama to przetłumaczyć, ale muszę się Pani przyznać, że mi nie idzie. Rozumiem poszczególne słowa, ale nie rozumiem sensu. Chciałam kupić polską książkę. Książki (tak jest, liczba mnoga) można sprowadzić z Toronto, ale jest to komplet „Dzieł Wybranych“ i byłaby to finansowo bardzo kosztowna impreza. Za droga jak na jedno tłumaczenie. Czy Pani nie była by tak dobra i mi w tym pomogła? Przecież dla Pani język angielski nie jest problemem, a każde dziecko ten cytat zna.....

I ja także znam, choć dzieckiem od dawna nie jestem. Język angielski jest moim językiem codziennym. Normalka. Ale w czym dokładnie ja mam Pani pomóc? W przyłożeniu ręki do oszukaństwa? No bo to się przecież do tego sprowadza, prawda? Jeśli Pani sama nie potrafi przetłumaczyć tego cytatu na język polski (choćby nieudolnie), to znaczy, że Pani faktycznie oryginału nie rozumie. Przyznaję, że łatwy nie jest. Pani chyba nie żąda, ażebym ja za Panią do przetłumaczyła, co? Czy nie lepiej by było przyznać się do tego nauczycielowi? Może udzieli jakiejś porady. Może podsunie metodę jak się do tego zabrać. Wszak jest zawodowcem. Trzeba się dowiedzieć czy np. zaakceptuje tekst z mnóstwem bezkoliczników, rodem prosto ze słownika? A może powie, że można przekładać po lebkach, bo tylko rozumienie sensu się liczy, a nie dokładne tłumaczenie.

Pani nie jest pierwsza, która boryka się z takim zadaniem. Inne moje czytelniczki też tłumaczyły. Ale głównie prozę, która jest łatwiejsza. A ja ciągle zachodzę w głowę: a po co to wszystko?! Przyznam szczerze, że zupełnie nie rozumiem tej linii nauczania. Przecież on nie zna waszych języków, nie wspominając już o alfabetach. Po co tłumaczyć zadanie na języki obce, skoro wy się macie angielskiego uczyć?! Przecież każdy może napisać, co mu ślina na język, a raczej atrament w długopisie, przyniesie. Gdyby Pani była mniej uczciwa, mogłaby Pani napisać „Wlaź kotek na płotek“ albo „Lata ptaszek po ulicy“ i też by było dobrze. Kto by wiedział, że to pic na wodę? Bardzo

ładnie, że was uczył Szekspira, ale po co? (Ile Pani współ-studentów z Trzeciego Świata wie, kim on był? Że w ogóle był?) Czy was nie powinni raczej intensywnie uczyć jak porozumieć się w sklepie, w restauracji, w autobusie? Jak pytać o drogę i jak się wyklócić w urzędzie? Albo jak, bez niczyjej pomocy, napisać proste resume? CV - znaczy się. Na tym etapie znajomości języka, jest to o niebo ważniejsze od literatury.

Ale za trud zwrócenia się do mnie o pomoc, czuję się zobowiązana, chociaż częściowo Pani dopomóc. Doceniam Pani chęć sprostania zadaniu, bawią mnie też te prawie uczciwe intencje. I rozumiem chęć popisania się przed klasą. A zatem stawiam do Pani dyspozycji kilka możliwości, których kompilacja i odgrzebanie w ogóle, kosztowały mnie sporo czasu i wysiłku. Tuszę sobie, że jedna z nich musi do Pani trafić. Wystarczy, ażeby Pani tylko pojęła, o co tu w ogóle chodzi, a do modyfikacji i własnej interpretacji będzie już tylko krok. Ciągłe zakładając, że ci, którzy ten elaborat będą w końcu adiustować, nie zrozumieją z tego ani słowa i chyba tylko jego długość im zaimponuje. Ba, może olśni nawet.

Ten sławny monolog Hamleta został przetłumaczony przez tylu polskich luminarzy i najświetniejszych piór naszej literatury, że aż głowa boli. Ale dzięki temu - jest z czego wybierać.

Najbardziej klasyczny przekład wyszedł z pod pióra Leona Ulricha (1811-1885), poety i tłumacza, który specjalizował się w tłumaczeniu dramatów Szekspira, i brzmi:

„Być albo nie być, oto jest pytanie, czy dla umysłu szlachetniej jest cierpieć

Ciosy i strzały zawistnej fortuny, niż broń uchwycić przeciw cierpieniu morzu,

Skończyć je walką? Umrzeć - spać - nic więcej! Powiedzieć, żeśmy snem

Mogli zakończyć boleści serca, tysiączne wstrząśnienia, których dziedzicem ciała!

O ten koniec któż by nie błagał pobożnie?“

(Tak jak ja pojmuję szekspirowską angielszczyznę, która tylko szczątkowo przypomina współczesną - ten tekst wydaje mi się być najbardziej akuratywny. Jeśli się nie mylę, wielki aktor, Aleksander Zelwerowicz właśnie

ten użył do wystawienia Hamleta.)

Kolejnego poważnego tłumaczenia dokonał Władysław Broniewski (1897-1962) poeta, żołnierz Legionów, więziony później w ZSSR (skąd szczęśliwie zdołał powrócić do kraju), który tak przełożył ten monolog:

Być czy nie być - ach, to jest pytanie!
Czy uginać się jak każe los

Czy wyprężyć zwycięskie swe ramię i
odeprzeć w walce każdy cios?

Nie umierać, nie spać, towarzysze!
Nam już serca nie ukoić snem!

Ciało nie jest już więcej - dziedzicem!
Już ten kres wywalczył nowy dzień!

(Tekst uproszczony - ale ciągle sensowny i chyba nadający się do prostej przeróbki)

Następny, który dokonał przekładu tego monologu celem wystawienia w Barbakanie, zamiast „Igrców“ na Dni Krakowa, był Adam Polewka (1903-1956), pisarz i publicysta, współzałożyciel teatru „Cricot“, także autor szopek krakowskich, etc. A oto jego wersja:

Bydź lubo nie bydź, to ci jest demanda!
Wzdychć umysłowi nobliwiej sufryżyć tarany,

Kusze załużnej Fortunii, niż bych
przez zaliż orężyć wbrew woli, sufryżyć kielznąć?

Zamrzeć-li? Li-drzemać? Rankorzyć,
izbych śpiączka finiszyla sercowe wzdychy,

Wszystkie wstrząsowidła, kędy
mocarem ciało. O kres onże zaś nie
petencilby kto immanentnie?

(Za chińskiego boga nic z tego nie rozumiem. Najwyraźniej w świecie nie jestem ani w połowie tak „gramotna“ za jaką siebie miałam. I tylko pomyśleć, że to nas w Kanadzie regularnie obcyndalają za nagminne posługiwanie się przebrzydłą „kanapolką“. „Kanapolka“ jest to słowo, które dawno kiedyś sama ukułam na „kanadyjsko-polski“ żargon. Znam dużo wyrazów obcych, ale przekład pana Polewki przekracza moje wykształcenie. Ale może właśnie ten tekst Pani wybierze do obróbki, gdyż wiele jest w nim słów z łaciny, brzmiących z angielska: demanda, rankorzyć, sufryżyć, finiszyla.)

Julian Przyboś (1901-1970), poeta, współredaktor „Odrodzenia“, czołowy

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLp
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi

tarczycy
alergia i zatoki
migdały

struny głosowe
chrapanie

choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

kontynuator Krakowskiej Awangardy nie pozostał w tyle. Jego przedziwny i zupełnie inny przekład brzmi:

Albo o to. Dla cierpień i fortuny. Niż uchwycić morzu jest umrzeć?

Spać nie żeśmy zakończyć serca których! O któż by.

(Ja wiem, że pewnie nikt, łącznie ze mną, tego nie zrozumie. Ale "licentia poetica" nie powinna być kwestionowana. Aliści pewna jestem, że zaraz znajdą się tacy, którzy będą się starali mi udowodnić, że nie tylko jest to jasne jak słońce, ale, że ja jestem neptyk. Ciemna baba, jak tabaka w rogu, jeśli tej awangardy nie potrafię ogarnąć. Ja rękawicy nie podniosę. W tym przypadku jestem istotnie ciemna masa i wcale się tego nie wstydzę.)

Natomiast bez żadnego problemu i z największą łatwością rozumie się przekład mojego idola, Stefana Wiecheckiego (Wiecha. 1896-1979). Pisarza, humorysty i satyryka, który w chwilach wolnych od utrwalania języka i trybu życia przedwojennej Warszawy, potrafił także parodiować „wielkich” i „największych”:

Byt albo odbył - frajerskie pitańko! Czy facet w umysł szarpany ma cierpieć

Pieskie-niebieskie strzałki fortuniaka, czy jeim w kąty rozstawić rodzinę

I w morde nakuć? Spać ci się chce, gapo? Lachudra!

Nagłym snem chciałby zakończyć boleści piwskim ochlanej wątroby! Cholerny dziedzic, na koniec szarpany, tam i z powrotem po swej drętwiej mowie!

(Tu się nie ma co szczypać. Jasne, warszawskie tłumaczenie "w ząbek czesane". Jedni się pod nim podpisują - inni odznaczają. Tak jak jedni raczej by pycia na języku dostali, zanim by się głośno do tego przyznali, że Wiecha kiedykolwiek w ogóle czytali. Drużdy do dzisiaj wypożyczają kasetę video "Cafe pod Minogą" i kwiczą z ukontentowania. De gustibus non est disputandum!)

Ewa Szelburg-Zarembina (1899-1986),

pisarka i działaczka społeczna, autorka cyklu powieści psychologiczno-obyczajowych, opowiadań i dramatów, najchętniej pisała dla dzieci. I chyba dla nich powstał ten przekład:

Czy dla bytu czy nie bytu, to pytanie fitu-fitu. Umysł cierpi ciosy, strzały

Do Fortunki haładrały. Chwyć broń, zuchu - precz mi, bólu!

Potem będziesz lulu-lulu! Choć serduszko piku-piku, ciało dzielne!

Koniec, smyku!

(Ta wersja nie wymaga żadnego komentarza. Z Szekspirem mało ma wspólnego. Ale jest słodka, leciuchna jak piórko i sądzę, że dzieci, którym to dedykowała pewnie nie wiedziały nawet, na czym jest oparta. No i bardzo dobrze. Im to wcale do szczęścia nie było potrzebne.)

Ostatnia parafraza tego najczęściej cytowanego, klasycznego monologu jest nader przyziemna i dlatego będzie na pewno natychmiast zrozumiana. Jest arcy-nowoczesną wersją, nieznanego autora. Ściągnęłam ją, z przeproszeniem, z internetu:

Two beer or not two beer? Co za głupie pytanie?

Trzeba od razu rwać całą skrzynkę, później będzie spanie.

Two beer or not two beer? Cholera, znowu forsy nam braknie

Dlaczego Fortuna zawsze się odwraca, kiedy człowiek łaknie?!

Two beer or not two beer? Na tylko dwa piwka czasu szkoda.

No to łap ze dwie skrzynki, bo godzina młoda. Siulim!

No to, to by było na tyle, proszę Pani. Mam nadzieję, że Pani nie zawiodłam. Sądzę, że z tylu wersji zdoła Pani własną sobie stworzyć. I może własnymi słowami napisze Pani całkiem nowe, kolejne tłumaczenie.

Życzę powodzenia w egzaminach oraz owocnych korzyści z nauki (tj. znalezienia doskonałej pracy). Good luck!

POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

JACEK ZIEMSKI, DDS
POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD



Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE (90% MNIJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ



DENTCA 4

CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH

- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!*

Dla Milusińskich

http://www.ct1.kilgus.com

Krzyżówka

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.

1. Na placu zabaw obok szkoły.
2. Podręcznik.
3. Smak ponurak.
4. Anidek z rókami, Idriz.
5. Legwan, gekon.
6. Prażona - to popcorn.
7. Dzinady miesiąc roku kalendarzowego.
8. Do przechowywania fotografii.

Kilgus, Izabela

Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447**

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

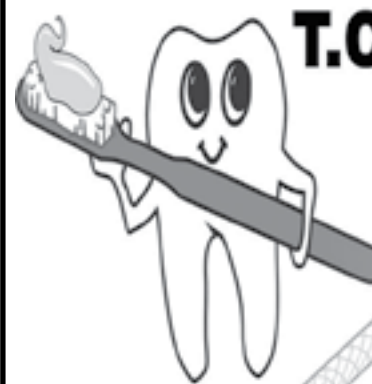
mówi po polsku

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St. New Britain, CT



Kłótnia małżeńska. Mąż do żony:
- Żądam rozwodu!
- O nie, nie, nie, kochany! Wdową mnie wzięłaś i wdową zostawisz.

Zamiast we wtorek mąż wraca w poniedziałek z delegacji. Wchodzi do sypialni i widzi żonę w łóżku i stojącego obok łóżka nagiego, uśmiechniętego faceta w narciarskiej czapce na głowie.
- Czekaj ty! - zwraca się do małżonki
- później się policzymy. Potem podchodzi do uśmiechniętego gościa i pyta:
- A ty kto jesteś?
Facetowi uśmiech zamiera na ustach i odpowiada:
- Jestem totalnym baranem.
- Dlaczego? - mówi zaciekawiony taką samokrytyką mąż.
- Bo wczoraj na rynku zapłaciłem ruskiemu 450 złotych za czapkę niewidkę.

Świeżo upieczony kierowca wziął dziewczynę na przejażdżkę, pod warunkiem że ona usiadzie z tyłu, by go nie rozpraszać. W pewnej chwili on odwraca się w jej kierunku. Ona krzyczy:
- Nie gap się na mnie! Patrz na drogę! Chcesz mnie zabić?!
- Po prostu cofam - odpowiada

chłopak.

Żona przegląda kobiecą prasę. Nagle z przerażeniem zrywa się z fotela i biegnie do męża:
- Kochanie, czy Ty wiesz ile trzeba biegać, żeby spalić jednego pączka?!
Mąż leniwie odrywa wzrok od telewizora, a gębę od piwa:
- A po jakiego diabła palić pączki?!

Rozmawiają dwie kobiety.
- Sandra wyobraź sobie, Janusz mi się oświadczył.
- No tak, kiedy dałam mu kosza przed tygodniem, groził mi, że zrobi sobie krzywdę.

Spotykają się na spacerze dwie koleżanki które się z rok nie widziały. Jedna z wózkiem a druga do niego zagląda.
- A gu, gu, gu, jaki wspaniały dzidziuś, normalnie podobny do Twojego męża jak dwie krople wody!
- Hmm... chora sąsiadka prosiła żeby wyjść z jej dzieckiem na spacer.

Pracownik do szefa:
- Szefie ktoś się włamał do mojego komputera!
- A jakie masz hasło?
- Rok kanonizacji św. Dominikana, założyciela zakonu dominikanów przez papieża Grzegorza IX oczywiście!

- Czyli?
- 1234 szefie

Rozmawia dwóch kolegów.
- Obchodzisz Walentynki?
- Tak.
- Jak?
- Szerokim łukiem od czasu jak się na jednej zawiodłem.

Rozmowa dwóch osób.
- Najbardziej w życiu boję się dentysty i ciemności.
- Dlaczego ciemności?
- Nie wiadomo ilu w niej dentystów...

Przychodzi pacjent do lekarza i skarży się, że podczas stosunku słyszy w uszach jakieś dziwne gwizdy. Lekarz pyta pacjenta:
- A ile ma pan lat?
- A mam już ponad 70 lat.
- No to co się pan dziwi, na oklaski nie ma pan co liczyć.

Na lekcji matematyki pani pyta Jasia:
- Jasiu czemu nie liczysz?
- Proszę pani, ja liczę na innych.

- Nie kończ tequili, muszę zostawić dziesiątą część mojemu stwórcy.
- Ty co? Do krysznowców się zapisałeś, czy jak?
- Nie, tata powiedział, żeby mu zostawić sto gramów, bo chce spróbować, co za dziadostwo pijemy.

Kapitan pyta szeregowca:
- Z czego zrobiona jest lufa karabinu?
- Ze stali.
- Dobrze, a z czego zrobiony jest zamek karabinu?
- Też ze stali
- Żle.
- Dlaczego źle?
- Spójrzcie sami, szeregowy, co tu w książce napisali: „Zamek zrobiony jest z tego samego materiału“.

Trzech uzbrojonych w noże oprychów zaczepia przechodnia. Żądają pieniędzy. Napadnięty, nie tracąc głowy, mówi: Lepiej uważajcie, dranie! Znam judo, karate, kung-fu... Gdy przestraszeni napastnicy zniknęli w ciemnościach, mężczyzna dodaje: i jeszcze kilka innych trudnych słów...

Przychodzi Kowalski do lekarza.
- Panie doktorze co mam zrobić? Tak głośno chrapię, że sam siebie budzę.
- Niech pan śpi w drugim pokoju.

Rabinowicz stoi na nabrzeżu i wrzuca pieniądze do rzeki.
- Co się stało? - pyta zaskoczony przechodzień.
- Moja moneta wpadła do wody.

- Ale dlaczego wrzucasz tam inne monety?
- Żeby nie leżeć do wody tylko po jedną.

Wrócił Marian z saksów, smartfon przywiózł. Pochwalił się żonie i poszedł do łazienki się wykapać. Stamtąd zadzwonił na domowy:
- Chodź, umyj mi plecy!
- Nie moogę, kochany, ten głąb już wrócił.

Dzwoni telefon.
Facet podnosi słuchawkę i słyszy:
- Mamy twoją teściową. Okup wynosi 100 tysięcy złotych.
- A jak nie zapłacę?
- To ją sklonujemy!

Na stołówce studenckiej dosiada się młody studencik do stołu, przy którym je obiad pan docent.
- Orły nie przywykły jadać z prosiętami... - mówi spokojnie docent, wachlując łyżką zupę.
- O, przepraszam, panie docencie! - stwierdza student, zabierając swój talerz. - Już odfruwam!

Do baru wchodzi facet i siada na stołku. Barman patrzy na niego i pyta:
- Co będzie?
- Poproszę siedem kieliszków whisky, podwójnej.
Barman podaje mu trunki i patrzy, a facet wychyla jeden kieliszek, drugi, trzeci... wszystkie znikają równie szybko, jak się pojawiły. Barman gapi się nie dowierzając i pyta go, dlaczego tak szybko wypił wódkę.
- Też byś wypił tak szybko, gdybyś miał to, co ja.
- A co masz, stary?
- Jednego dolara.

Pacjent u psychiatry:
- Wydaje mi się, że nikt mnie nie rozumie. Gdy do kogoś mówię, to widzę puste oczy, obojętność na twarzy i absolutną niechęć do słuchania.
- Gdzie pan pracuje?
- Wykładam fizykę kwantową na uniwersytecie.

Przychodzi baba do lekarza.
- Panie doktorze, mojego męża ugryzła pszczoła.
- Gdzie?
- W tego... no wie pan...
- Rozumiem. A czego pani ode mnie oczekuje?
- Niech pan da mężowi coś, żeby ból minął, a opuchlizna została.

Rozmawiają dwie sąsiadki o swoich dzieciach. Jedna z nich się chwali:
- A mój Jasiu to teraz studiuje w takim uniwersytecie, co to się tak jako nazywo: ugryz - nie, nie ugryz!... użarł - nie, nie użarł!... A! Już wim! UJOT!

Opracował Jacek Zawojski

Medicare Advantage dla ciała, duszy i umysłu

\$0

Już od miesięcznej składki za plan

Poznaj plany Medicare Advantage obejmujące wszystkie aspekty Twojego zdrowia.

Kup plan, który pozwoli Ci zachować sprawność do późnej starości.

- » Limit kosztów leczenia, jakie ponosisz co roku za usług objęte planem
- » Ubezpieczenie zdrowotne i pokrycie kosztów leków w jednym planie
- » Programy zdrowotne i wellness, w tym członkostwo w programie fitness SilverSneakers®

Możemy pomóc w uproszczeniu opieki medycznej i zapewnić odpowiedni zakres usług, zasoby i obsługę. Zadzwoń już dziś, aby dowiedzieć się więcej lub umówić się na spotkanie

Aleksandra Mroz

1-860-997-3054 (TTY: 711)

9:00 a.m. - 7:00 p.m. ET, 7 days a week

Twoje połączenie odbierze licencjonowany agent sprzedaży.

ola_mroz@yahoo.com

Aetna jest planem PDP, HMO, PPO z umowa Medicare. Możliwość zapisu do jednego z naszych planów zależy od odnowienia umowy. Pełny opis świadczeń, wykluczeń i warunków ubezpieczenia można znaleźć w Warunkach ubezpieczenia. Elementy i dostępność planu mogą różnić się w zależności od obszaru objętego świadczeniami. Podane w tym dokumencie informacje nie są pełnym opisem świadczeń. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc pod numer 855-368-9337 (TTY: 711). Clonkowie, którzy otrzymują „Dodatkowa Pomoc“ (Extra Help) nie muszą realizować recept w preferowanych aptekach sieciowych, aby uzyskać dopłaty w ramach zapomogi dla osób o niskich dochodach (Low Income Subsidy). Ubezpieczony musi nadal opłacać składki na część B planu Medicare. Składka na część B jest pokrywana w przypadku członków podwójnie uprawnionych. W naszej sieci są dostępne inne apteki, lekarze i/lub świadczeniodawcy Wykaz leków, sieć aptek i/lub świadczeniodawców mogą ulec zmianie w dowolnej chwili. W razie potrzeby otrzymasz powiadomienie. Tivity Health i SilverSneakers są zastrzeżonymi znakami towarowymi lub znakami towarowymi spółki Tivity Health, Inc. i/lub stowarzyszonych w USA i/lub innych krajach © 2018 Tivity Health, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Medicare Solutions

aetnamedicare.com

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLISH HERITAGE PROGRAM

Niedziela 2:00 - 3:00 po południu
Radiostacja: WVOF FM.
Kontakt: Barbara Niesyn
Tel.: (203) 254-4111(studio)
Internet: WVOF.org

PROGRAM RADIOWY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Niedziela 9:00 - 9:30 AM,
Radiostacja 840 AM,

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

Niedziela 8:00 - 10:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Kontakt: Tel.: (203) 479-8807
Internet: www.wnhu.net

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sabota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

SŁOWIAŃSKIE MELODIE

Niedziela 10:00 - 12:00 rano Radiostacja:
WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Ogłoszenia i życzenia prosimy zgłaszać pod
tel. (203)479-8807
lub email slavradio@yahoo.com

VOICE OF POLAND w każdą
niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840
AM. Polska muzyka, kącik poezji, ak-
tualności, kącik porad i inne bieżące
wiadomości. Kontakt Teresa Borowski,
860-229-6470.



JUSTICE OF THE PEACE
YVONNE (IWONA) B KROSKY
SEDZIA POKOJU SŁUBY
CYWILNE W STANIE CT
KROSKYYVONNE@YAHOO.COM
ENGLISH POLISH RUSSIAN
23 FERN ST ROCKY HILL CT 06067
860 978 0994 (H) 860 721 7274

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla
nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w
tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w
waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



**OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611

(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050

(860) 356-7774

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Złomowanie starych i rozbitych samochodów tel. 860-922-6540

CDL w Connecticut, komercyjne prawo jazdy tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) tel. 860-518-5826

Inne

Kulturalna, niezależna finansowo, pozna pana 70-75 lat w celu spędzenia dalszego życia. Lucy, 860-308-3101

Organizatorzy corocznego festiwalu Małej Polski w New Britain - „The Little Poland Festival“ przygotowywanego na 31 maja informują o nowej dacie - niedziela, 26 lipca.

OGŁOSZENIA

Sprzedam

AUTO MOTO FSO
135 Chestnut St.
New Britain, CT 06050
By appointment only / Proszę się umówić. Tel:# 860-299-5153
http://www.fsoauto.com
2004 Chevy Colorado LS \$2,500
1995 Dodge Ram 1500 \$1,500
2005 Dodge Ram 1500 \$2,999
2018 Pacifica Touring Van 23,600
2004 Ford Explorer 154km \$1,495
2016 Ford Focus SE 10km \$9,500
2016 Ford F-150 EXTP/U \$18,700
2016 Transit Van 43km \$14,500
2017 T250 Cargo Van \$21,500
2015 Honda Civic 23km \$13,500
2011 Honda Civic 12km \$8,000
1998 Honda Odyssey LX \$1,000
2015 Infinity Q50 19km \$18,500
2017 Infinity QX50 3km \$22,500
2010 Jeep Patriot 120km \$3,500
2016 Jeep Patriot 12km \$11,900
2015 Range Rover E \$23,700
2014 Lexus IS 18km \$21,600
2015 Lexus RX350 28km \$21,995
2014 Mazda6 I touring \$11,400
2011 Mercedes S550 \$25,200
2015 Nissan Altima 13km \$11,500
2016 Nissan Maxima 9km \$20,500
2017 Subaru Forester 8km \$14,500
2013 Toyota Prius 80km \$9,900
2012 Toyota Prius V 70km \$8,500
2018 Toyota RAV4 LE 1km \$18,999
2017 VW Jetta TSI 3km \$12,495
Zawsze kupuj z nami !!!
Buy your car with us !!!

Volvo 2007 oraz Trailers 2017.
Stan bardzo dobry.
Cena do uzgodnienia.
Tel. 203-450-5567

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przelać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER Residential Brokerage

KUPNO, SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Alicia Kochanowicz

Realtor



Seymour, \$380,000

Dwurodzinny, odnowiony.
1775 sq ft., 1 acr działka.
Jedno mieszkanie z jedną sypialnią, drugie mieszkanie z dwoma sypialniami i dwoma łazienkami, ogrzewanie na propanie, centralne chłodzenie



Thinking About
BUYING OR SELLING

A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Rembish &
LaSaracina, LLC

WYPADKI,
ROZWODY,
SPRAWY KRYMINALNE,
"DUI"

Konsultacja sprawy
GRATIS



Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku

31 High Street,
New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531



The Wine & Liquor Superstore!

SERVING OUR COMMUNITY

FOR OVER 87 YEARS



BEVMAX STAMFORD

835 East Main St. Stamford, CT 06902

VISIT US ONLINE!
www.bevmax.com



SHOP @THE STORE OR ONLINE WE ARE OPEN DAILY!

SKIP THE CROWDS & SHOP FROM HOME!

ORDER ONLINE
OR THROUGH OUR APP
FOR PICKUP - DELIVERY

DOWNLOAD OUR APP!

SEARCH BEVMAX IN YOUR APP STORE



LIQUOR

- Krupnik
- Gorzka Żoładkowa
- Gorzka Żoładkowa Czysta
- Wiśniak
- Grzaniec Galicyjski
- Nalewka Babuni
- Wiśnia, Czarna Porzeczka, Malina, Brzoskwinia
- Śliwowica
- Kapitańska vodka
- Krakus vodka
- Sopolica Vodka
- Sobieski Vodka
- Belvedere Vodka
- Chopin Vodka



BEER

- Lech
- Hevelius
- Łomża Exopt
- Łomża Mocne
- Kopernik
- EB
- Kozłak
- Black Boss
- Boss Beer
- Perla
- Żywiec
- Warka
- Warka Radler
- Tatra Malt

WINE

- Barefoot Wines
- Cavit Pinot Grigio
- Roscato Red
- Santa Margherita Pinot Grigio
- Apothic Red
- Oyster Bay Sauvignon Blanc
- Yellow Tail Wines



SERDECZNIE ZAPRASZAMY • PONIEDZIAŁEK-SOBOTA 8AM-8PM
• NIEDZIELA 10AM-6PM

OFERUJEMY PAŃSTWU PONAD
50,000 TYSIĘCY
WYSOKOGATUNKOWYCH ALKOHOLI,
WIN ORAZ PIW Z CAŁEGO ŚWIATA



NEW CURBSIDE PICKUP FREE



VERY EASY!

DOWNLOAD OUR APP

SEARCH BEVMAX IN YOUR APP STORE



You can now take BevMax with you wherever you go



Store Manager Beata Swietek • 203-357-9151 • betty@bevmax.com

ODWIEDZAJAC NASZ SKLEP MOGA PAŃSTWO LICZYĆ NA PROFESJONALNE DORADZTWO W ZAKRESIE DOBORU NAJLEPSZEGO ASORTYMENTU NA KAŻDĄ OKOLICZNOŚĆ (WESELA, CHRZCINY, KOMUNIE, IMIENINY, URODZINY itp.)

- PROFESJONALNA OBSŁUGA - MÓWIMY PO POLSKU
- NAJLEPSZE CENY NA RYNKU
- DOSTAWY \$9.95
- OFERUJEMY KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU

BEVMAX W STRATFORD !!!

200 EAST MAIN ST. CT 06614

TELEFON KONTAKTOWY 203- 522- 4692

OFERUJEMY PAŃSTWU PRODUKTY Z POLSKI I EUROPY
CAŁA ZAŁOGA BEVMAX ŻYCZY WSZYSTKIM KLIENTOM UDANYCH ZAKUPÓW !!!